Nr. 11. **Środa 15 Stycznia 1879.** **Rok 69.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsowe; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie, nadał posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach Hilaremu Krynickiemu, dyetaryuszowi c. k. Sądu Obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Grzegorza Pawlaka w Połowcach, Antoniego Jacka w Niedźwiadzie i Justyna Tytłę w Uhnowie.

Z powodu ustania zarazy w Bobnowcach na pograniczu rossyjskiem zniesiony został ustanowiony w myśl §. 4. ustawy z dnia 29 czerwca r. 1868 okręg zarazy w powiecie skałackim i zbarazkim.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 8 stycznia 1879.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 stycznia.

Przeciw panslawizmowi występuje do walki nowy przeciwnik, tak ważny i wpływowy, że po nim spodziewać się można wielkiego skutku, a tak niespodziewany, że nikt nie odgadnąłby pewnie, o kim tu mowa. Przeciwnikiem tym jest bowiem od niedawna — prasa rossyjska, prawie te same organy, które od kilku lat nie znały granic w forytowaniu wszelkich mrzonek panslawistycznych, na których karb położyć należy bodaj w części zwrot Rossyi nieoficyalnej ku wojennej polityce. „Sprawa słowiańska — pisze jeden organ petersburski — doprowadziła nas do bankructwa! Plińmy raz na tę sprawę i dajmy głos rozumowi!“ Jeżeli w ten sposób odzywa się dziennik rossyjski bez obawy, żeby od niego nie odwróciła się cała publiczność czytająca, jeżeli tylko jeden taki głos może się ozwać w stolicy Rossyi bez wywołania energicznego protestu w innych organach, to w opinii publicznej musiała już nastąpić refleksya wiele obiecująca.

Przytoczyliśmy najdobitniejszy głos rossyjski przeciw panslawizmowi. Nie jest on bynajmniej odosobniony; możnaby owszem przytoczyć wiele innych, równie niemiłych dla samej sprawy panslawistycznej chociaż ujętych w formę daleko delikatniejszą. Na początek już i to zupełnie wystarcza, a po takim początku można oczekiwać już w niedalekiej przyszłości wielu rzeczy pożądanych. Będzie to dla Europy świetna kompensata za katastrofę wschodnią, jeżeli w skutek niej panslawizm zostanie zaatakowany u samego źródła i do tego jeszcze przez tych, którzy go dotąd forytowali. A reakcya objawiająca się przeciw szowinizmowi w Rossyi samej jest tylko skutkiem tych licznych rozczarowań, które spotkały imperium rossyjskie począwszy od podyktowania warunków pokojowych w San Stefano aż do tej chwili. Rozstrój zatrważający w stosunkach finansowych, rozprężenie w stosunkach społecznych, które wyradza się w formalną konspiracyę całej młodzieży, wreszcie wybuch groźnej epidemii — wszystkie te klęski składają się na obraz tak ponury, że najzagorzalszy szowinista musi się zachwiać, jeżeli nie przestał być przedewszystkiem szczerym patryotą rossyjskim.

Rozstrój w finansach rossyjskich musi być wielki, skoro prasa tak natarczywie upomina Serbię, aby uiściła się z długu zalegającego i zapłaciła odsetki od obligacyj, wydanych pod gwarancyą Rossyi, a właściwie z funduszów rossyjskich podczas wojny z Turcyą. W innych czasach byłaby to drobnostka, dla której nie kompromitowanoby wobec Europy stosunku Rossyi do wazalów panslawizmu. Dziś jednak nietylko odsetki te mają większe znaczenie, ale nadto wraz z panslawizmem ostygać zaczyna dotąd tak kosztowna sympatya dla Serbii. A wpływ rossyjski w Serbii i Czarnogórze potrzebuje koniecznie i nadal tego środka cudownego, któremu swój wzrost dotychczasowy zawdzięcza, potrzebuje — imperyałów! Dopóki złoto płynęło obficie z Petersburga do Belgradu, Serbia była tak uległą Rossyi, że nawet nie obraziła się pamiętną, a tak bolesną dla honoru narodowego uwagą cara o mężtwie jej milicyi pod Aleksinaczem.

Najmniej zagrożonym jest wpływ rossyjski w Bułgaryi. Wzrasta on tam nawet, nie dlatego, że księstwo bułgarskie jest dziełem Rossyi, lecz dlatego, że Bułgarowie spodziewają się jeszcze wielu dalszych dobrodziejstw od Rossyi. Gdyby jednak Bułgarya winną była Rossyi jak Serbia znaczniejszą kwotę i została wezwana do jej spłacenia, pewnie i tam nastąpiłaby zmiana, a przedewszystkiem wybuchłby tłumiony dotąd opór przeciw russyfikacyi całego kraju.

SPRAWY MONARCHII

Statut organizacyjny prowizoryczny dla Bośnii i Hercegowiny, który został właśnie ogłoszony, opiewa jak następuje:

§ 1 Szef rządu krajowego stojący na czele administracyi podlega ministerstwu wspólnemu.

§ 2 Szef kraju starać się ma o utrzymanie spokoju, porządku i bezpieczeństwa. czuwać nad prasą i zgromadzeniami publicznemi i zdawać sprawę ministerstwu wspólnemu z wszystkich ważnych zdarzeń.

§ 3 Szef kraju czuwa nad ścisłem wykonaniem ustaw i wykonywa władzę dyscyplinarną nad urzędnikami.

§ 4 Szef kraju ma prawo nadawania posad, których płaca nie przenosi kwoty 1200 złr. Co do obsadzenia innych posad czyni wnioski ministerstwu wspólnemu. Szef kraju ma prawo zarządzić przeniesienia podwładnych sobie urzędników z jednego urzędu do drugiego.

§ 5 Szef kraju ma prawo powoływania ludzi fachowych i mężów zaufania, którzy mu się wydadzą potrzebni dla rozwoju administracyi.

§ 6 Szef kraju winien z własnej inicyatywy przedkładać ministerstwu wspólnemu potrzebne propozycye w kwestyi wewnętrznej administracyi kraju.

§ 7 Szef kraju stosować ma swoje sprawozdania do prezesa wspólnej rady ministrów, dodając: „Do komisyi dla spraw Bośni i Her-

DZIENNIK WIZYTATORA

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

Przez
Józefa Korzeniowskiego.

VI.
(Ciąg dalszy)

O milę od Augustowa jest w głębokim lesie jezioro a na niem wysepka. Na tej wysepce stoi od dawna wielka kaplica, w której cudowny obraz Bogarodzicy. Wysepka ta mająca także na sobie duże drzewa, ocieniające kaplicę, łączy się z lądem mostem długim, ale przeznaczonym tylko dla pieszych pielgrzymów. Na brzegu jeziora, wśród lasu, wzniósł się niedawno kościół drewniany, ale dość duży i domek dla proboszcza. Żadnych innych zabudowań w tej puszczy nie ma. Kościół ten i domek wystawił i ozdobił chłop z okolicy, który się handlem zboża wzbogacił i zysków swoich i owoców pracy na chwałę Bożą użył. Wydał on na tę budowę cały swój majątek; że zaś zupełnie, jak chciał, dokończyć jej i ozdobić nie mógł, podwoił pilność, zaczął z większą jeszcze gorliwością pracować i coroczny zysk swój corocznie znosi do świątyni Matki Boskiej, dodając to ołtarz, to obraz, to lichtarze, to ornaty. Jestto cel i zawód jego życia. Ozdobiony został przez cesarza medalem, który błyszczy na siermiędze. Witany jest zawsze z uprzejmością przez obywateli, odwiedzających jego fundacyę, a gubernator Tikel, który bywa zawsze na odpuście na Zielone Święta, szuka umyślnie zręczności, aby po skończonem nabożeństwie z nim się spotkać i w obliczu ludu uściskać. Wszystkie te dystynkcye pobożny wieśniak przyjmuje z wielką uniżonością i pokorą, nie przywiązując do tych oznak szacunku żadnej próżności. Jestto widać dawniejsza jakaś dusza, która się z czasów wiary i pobożności zabłąkała i pod siermięgę dzisiejszą weszła.

Poetyczne to miejsce nazywa się Studzieniczna. Ma główny odpust na Zielone Święta, który kilka tysięcy ludzi rozmaitych klas ściąga. Wszystko to zbiera się w wigilię — nocuje na trawie pod sklepieniem lasu, zalega brzegi zielone jeziora, czekając poranku i dzwonka z kaplicy, który pierwszą mszę świętą ogłasza Przed południem odbywa się suma w kościele, a kończy się wszystko procesyą po lesie i odniesieniem monstrancyi na wyspę. Po krótkim posiłku, czem kto ma, na trawie spożytym, wszystek lud się rozchodzi — a wieczór znowu cisza — tylko sosny szumią i fale jeziora pluszczą o brzegi.

Cała droga od Augustowa do Suwałk, jest wzgórkowata, idzie przez las świerkowy, a na prawo i lewo połyskują tu i ówdzie jeziora. Nie wiem komu przyszło do głowy nazwać gubernię augustowską brzydką; mojem zdaniem jest daleko piękniejsza, daleko rozmaitsza od warszawskiej, od Podlasia, a cóż dopiero od płockiej! W tej ostatniej, gdyby nie kościoły gotyckie, nicby nie było, tylko piasek i kamienie.

Suwałki leżą na stepie żwirowym, mającym wzdłuż wiorst 12, a w szerz, zwłaszcza ku zachodowi, ile oko zasięga. Gdym wyjechał z lasu, kończącego się na pięć wiorst przed miastem, uderzyła mię ta przestrzeń równa, w tej porze dość zielona, mająca na środku gromadę budynków miasta, a od północy i wschodu ograniczona szaremi wzgórzami. Było to wieczorem; słońce właśnie zachodziło, i zachodziło tak, jakem to w *Krzyżu na stepie* opisał. Gdy ostatni jego rąbek skrył się i tylko różowe miejsce na niebie zostało, zanuciłem sobie: *Wszystkie nasze dziennne sprawy* — i myślą i sercem połączyłem się z Wami....

Suwałki, świeże miasteczko. składa się z jednej tylko ulicy, na dwie blisko wiorsty długiej i dość porządnie zabudowanej. Na środku jest ogród spacerowy, mały, z kilkunastu drzew wielkich i z bzów złożony. Otacza go plac, na którym stoi gimnazyum, cerkiew prawosławna, a z drugiej strony kościół katolicki, niedawny, przez dzisiejszych architektów wybudowany, a zatem do tej rajtszuli, która stoi w ogrodzie saskim, podobny.

W czasie upału miasteczko to bywa nieznośnem. Ani cienia ani żadnego schronienia znaleść tu nie można. Ziemia w około sucha i żwirowa odbija promienie i powiększa upał. Dopiero po zachodzie słońca wyjść można na ulicę lub za miasto; ale wtedy już nie chłód lecz zimno przeciąga. Trzeba się odziać.

Drugiego dnia świąt mieliśmy tu Bielany. Gubernator Tikel zaprosił nas na herbatę do lasku, nazwanego Szwajcaryą. Szwajcarya ta leży o 7 wiorst od miasta i ma rzeczywiście dość ładne miejsca. Ma przynajmniej las, wzgórza i dolinki. Tam poznałem panią gubernatorowę. Jestto najstarsza z Wasilewskich; musiała być kiedyś bardzo ładna. Dziś, choć trochę utyła, jest jeszcze nadzwyczaj przystojna, przytem żywa, grzeczna i pełna dowcipu. Uprzejmość jej dla wszystkich tu mieszkających, jest prawdziwie wzorowa. Jako matka i żona ma reputacyę nieskażoną — jako gospodyni, wiedząca o wszystkiem i zarządzająca wszystkiem w domu, jest także wzorem dla innych kobiet. Słowem jestto perła między tutejszemi kobietami. Tak ją wszyscy nazywają, tak ją wszyscy wielbią. Co to za wysokie stanowisko w społeczności, jak chlubny zawód!

Zaraz pierwszego dnia świąt, gdyśmy sobie siedzieli wieczorem pod drzewem w ogrodzie, spostrzegłem idącego ku nam spiesznie jakiegoś niemłodego już mężczyznę. Przekraczał uliczki i szedł przez trawę dla skrócenia sobie drogi — tak mu było pilno. Gdy się zbliżył, przystąpił obcesem do mnie, podał mi rękę i zaczął się niezmiernie cieszyć, że mię widzi i poznaje. Sądziłem z razu, że moja reputacya autorska doszła aż do niego, i pomyślałem sobie:

— Ha! przecieżem nie napróżno tyle nocy nie spał!

Niestety, pokazało się co innego. On witał z takiem wylaniem — tylko wizytatora. Jestto oryginał tutejszego miasta, urzędnik z guberskiego rządu, rodzaj Dobczyńskiego i Bobczyńskiego suwalskiego, który z każdym, z urzędu przybywającym do miasta z Warszawy lub zkądinąd, stara się zapoznać i każdego wita z uniesieniem radości i niewypowiedzianego szczęścia. Wśród teraźniejszych przechodów wojska miał dużo do czynienia. Zdarzyło się niedawno, że razem trzech generałów było w Suwałkach. Dywizyjny przyjechał pierwej i stanął blisko domu tego pana — dwóch brygadnych, przybywszy tylko co, poszli do dywizyjnego. Jeden z nich został w pierwszym pokoju i palił sygaro, a drugi wszedł do sypialnego pokoju, gdzie rozmawiał z dywizyjnym. Wtem wbiegł ów Bobczyński, i sądząc, że to jest ów dywizyjny, dla którego już niósł pełną gębę komplementów i wylania, rekomenduje się ści-

cegowiny w ministerstwie spraw zagranicznych".

§ 8. Sprawy Bośnii i Hercegowiny wobec zagranicy, wyjąwszy wobec monarchii, załatwia ministerstwo spraw zagranicznych, a szef kraju ma ewentualnie postępować tylko na podstawie instrukcyj.

§ 9. Siedziba „rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie" jest Serajewo. Rząd ten jest w zakresie swego działania najwyższą instancyą w kraju.

§ 10. Rząd krajowy rozpada się na trzy oddziały: a) dla administracyi wewnętrznej, b) sprawiedliwości, c) finansów. Czynności rozdziela szef krajowy.

§ 11. Do oddziału administracyi wewnętrznej należy utrzymanie i kwaterunek wojska, utrzymanie bezpieczeństwa publicznego, o ile ono nie należy do władz wojskowych, zarządzanie środków sanitarnych, utrzymywanie zakładów humanitarnych, stosunków handlowych, czuwanie nad miarami i wagami, komunikacyami, rolnictwem, sprawami wyznaniowemi i szkolnemi, nad sprawami gminnemi, robotami publicznemi, kolonizacyą, wychodztwem, wreszcie dokonywanie spisu ludności i wszystkich prac odnoszących się do statystyki kraju.

§ 12. Oddział sprawiedliwości rządu krajowego wykonywa administracyę sądów i zakładów karnych, czuwa nad zastosowaniem ustaw karnych, czyni wnioski ułaskawienia i pośredniczy w układaniu i wydawaniu ustaw i rozporządzeń.

§ 13. Oddział skarbowy rządu krajowego zestawia budżet roczny wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych i przedkłada go w porę ministerstwu wspólnemu. Ministerstwo wspólne zbada następnie ten budżet w porozumieniu z obustronnymi prezesami ministrów i przedłoży N. Panu do zatwierdzenia. Oddział skarbowy prowadzi dalej gospodarstwo pieniężne i składa rachunki, administruje dobrami państwa i dochodami, podatkami pośredniemi i bezpośredniemi, kasami rządowemi, sprawami górniczemi, pocztami i telegrafami.

§ 14. Do spraw należących do ministerstwa wspólnego należą: użycie dochodów kraju, najwyższa administracya, kupno, sprzedaż lub obciążenie dóbr państwowych, wymiar i sposób ściągania podatków i ceł; udzielanie koncesyj na przedsiębiorstwa kolejowe, żeglugi parowej i inne transportowe, na zakłady górnicze i kredytowe oraz na spółki akcyjne. Do czynności ministerstwa wspólnego należą dalej wszystkie sprawy handlowo-polityczne, monopole, uregulowanie stosunku między właścicielem a dzierżawcą, kolonizacya, serwituty dóbr państwa, użycie ziemi nie mającej właściciela, najwyższy nadzór nad dobrami państwa, kościołami i meczetami oraz ich uporządkowanie, zaprowadzenie monety, miar i wag. We wszystkich tych sprawach ministerstwo wspólne porozumiewać się będzie z obustronnymi rządami.

Statut organizacyjny zawiera jeszcze następujące przepisy o dalszym rozwoju istniejących stosunków a raczej o utworzeniu nowych stosunków:

§ 1. Jeżeli szef rządu krajowego jest zarazem komendantem wszystkich w Bośnii i Hercegowinie stojących wojsk, mimo to w charakterze swym jako szef kraju podlega ministerstwu wspólnemu.

§ 2. Szef kraju przedłoży, o ile być może jak najrychlej, ministrowi spraw zagranicznych propozycye administracyjnego podziału kraju, zakresu działania władz i sądów, oraz płac urzędników. Za najwyższą zasadę uważać trzeba, że Bośnia i Hercegowina mają opędzać z własnych dochodów koszta administracyi i inwestycyi. Stosownie do tego urządzić trzeba aparat administracyjny kraju, i szczególnie baczyć na to, aby powoli pokryte zostały wierzytelności monarchii austro-węgierskiej, a przedewszystkiem koszta okupacyi, utrzymania i powrotu wychodźców.

§ 3. Tymczasowo pozostać mają istniejące władze i sądy, szef kraju ma jednak prawo przedsiębrać niezbędnie potrzebne tymczasowe zmiany, lecz winien donieść o tem ministerstwu wspólnemu. Osobno i jak najrychlej da szef krajowy zdanie swoje o tem, jak uporządkować sprawy, które dotychczas zostawały pod bezpośrednim wpływem rządu konstantynopolitańskiego.

§ 5. Urzędnicy dotychczasowi pozostaną w swych urzędach, o ile się dadzą użyć i o ile interesa kraju na to pozwolą. Szef kraju postąpi w tej mierze według § 4 powyższego statutu.

§. 5. Z urzędnikami powołanymi z monarchii należy aż do wydania nowych norm postępować według przepisów dyscyplinarnych, które względem nich dotychczas obowiązywały.

§. 6. Aż do wydania nowych ustaw i norm obowiązują dotychczasowe. Szef kraju ma prawo czynienia zmian w myśl §§. 9 i 14 powyższego statutu, jeżeli tego wymaga dobro kraju lub interesa monarchii austro-węgierskiej.

§. 7. Celem zaprowadzenia ulepszeń w sądownictwie upoważnia się szefa kraju do przydzielenia powołanych z monarchii urzędników sądowych do sądów obwodowych i handlowych. Przedłoży on także wnioski co do urządzenia sądu najwyższej instancyi w Serajewie.

§. 8. Prawo ułaskawienia, o ile dotychczas nie należało do zakresu §. 12 powyższego statutu, służy szefowi kraju.

§. 9. Prawa i koncesye nabyte od 28 lipca 1878, o ile tyczą się czynności określonych w §. 14 powyższego statutu, potrzebują dodatkowego zatwierdzenia ministerstwa wspólnego.

§. 10. Szef kraju przedsięweźmie bezzwłocznie, zebranie, zabezpieczenie, a względnie zapisanie w księgi wszystkich do dawniejszej administracyi należących pieniędzy i danin w naturze. Należy w tej mierze przedłożyć wykaz; daniny w naturze mogą być podług ceny użyte na cele publiczne.

§. 11. W końcu r. 1878 należy za czas od d. 28 lipca do d. 31 grudnia 1878 roku przedłożyć wykaz dotychczasowego obrotu dochodów i wydatków administracyi cywilnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kulturkampf niemiecki.)

Na posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych 11 b. m. toczyły się dalsze rozprawy nad etatem ministerstwa oświaty. Dr. Petri nie zgadza się z zapatrywaniem, jakoby za pomocą konkordatu można dojść do zawieszenia broni w walce wyznaniowej. Wszakże prawo kanoniczne nie uważa konkordatu za traktat międzynarodowy, lecz za papiezki akt łaski; przez zawarcie konkordatu musiałoby tedy państwo poddać się zupełnie kościołowi nawet według pojęć papieża Leona XIII. System równorzędności, broniony przez deputowanych z centrum, nie da się przeprowadzić w praktyce i dlatego został już dawniej porzucony przez najwiekszych papiezkich zwolenników. Nawet tam, gdzie zawarto konkordat, nie ma wielkiej zgody między państwem a kościołem; widzimy to n. p. przy obecnych wyborach w Belgii. Jeżeli chcemy mieć stosunki prawidłowe, musimy uznać system państwa opartego na prawie, a tem samem bezwarunkową autonomię państwa. Państwo musi objąć równą miłością wszystkie wyznania; dla państwa nie powinien istnieć ani żyd ani chrześcianin, lecz tylko dobry obywatel. Tak powinno wyglądać nowoczesne państwo bezwyznaniowe. Tylko takie państwo daje gwarancyę, że przestrzegać będzie swobody wyznań a Prusy nie zapierały się nigdy tej zasady. Prusy przyjmowały zawsze wspaniałomyślnie obcokrajowców prześladowanych z powodu swej wiary; przyjęły one prześladowanych Hugenotów, częstokroć także przyjmowały katolików, którym dozwalały wykonywać swobodnie obrzędy swego wyznania; nie można jednak wymagać od Prus, aby były ultramontańskiemi i zaparły się zasad od dawna wyznawanych. Dzisiaj nie może się to stać pod żadnym warunkiem, kiedy katolicka organizacya kościelna została zupełnie zmieniona, kiedy stary system episkopalny został obalony, a natomiast zaprowadzono rząd kościelny ściśle autokratyczny w Rzymie. Gdyby Prusy chciały dzisiaj pójść za zdaniem deputowanych z centrum, znaczyłoby to, że zrzekają się swego europejskiego stanowiska cywilizacyjnego (!) Mowca wierzy zapewnieniom deputowanych z centrum, że pragną pokoju, ale z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że ci panowie powinniby lepiej zamanifestować swe zamiłowanie pokoju. Dla czego centrum nie uznaje nawet takich postanowień ustaw majowych, które nie mają nic wspólnego z wewnętrznemi sprawami kościoła? Walka wyznaniowa sprowadziła wielką klęskę, ale powodem tej klęski nie jest państwo, lecz Rzym i centrum, które nie dopuszcza, ażeby ludność nabrała lepszego przekonania o sprawie. Ale mowca ma nadzieję, że prawda zwycięży w końcu (Huczne oklaski z lewicy, sykanie z centrum).

Dep. Schorlemer-Alst polemizuje z wywodami poprzedniego mowcy. Dr. Petri zaatakował system koordynacyjny, uznany przez samego ks. Bismarcka, skoro ten wdał się w rokowania z papieżem. (Zaprzeczenie z lewicy). Rzym nie domaga się supremacyi nad państwem, lecz tylko, ażeby państwo respektowało i szanowało organizacyę kościoła katolickiego. Do spraw czysto państwowych nie miesza się Rzym. Dr. Petri przemawiał tak, jak gdyby papież Leon XIII nie chciał pokoju, podczas gdy nawet sam minister wyznań oświadczył niedawno, że papież jest bardzo pokojowo usposobiony. Gdyby papież zawarł pokój z państwem, poddałaby się frakcya centrum temu pokojowi. Gdyby przy ostatnich wyborach w Belgii zwyciężyli wolnomularze, nie przemawiałoby to jeszcze przeciw konkordatowi. W Prusiech mamy walkę nietylko przy wyborach; tu układa większość ustawy przeciw wierze katolickiej, czego nie ma w Belgii właśnie z powodu zagwarantowanego tam systemu koordynacyjnego. Prusy nie są państwem tolerancyjnem; wypędzają one swych własnych poddanych na podstawie ustaw majowych, co jest hańbą dla całej Europy. (Niepokój na lewicy).

Prezydent Bennigsen karci mowcę za użycie wyrazu „hańba".

Schorlemer-Alst mówi dalej: Starokatolicy toczą obecnie walkę na śmierć lub życie. Śmieszne wrażenie sprawia twierdzenie kilkunast starokatolików, że oni są właściwie katolikami. Mowca podnosi w końcu, że centrum nie może ustąpić z zajętego stanowiska, że musi domagać się zachowania czystej katolickiej wiary, chociażby przytem miało znieść największe prześladowania. Za te prześladowania nie może spaść odpowiedzialność ani na papieża ani na stronnictwo centrum.

Windthorst (z Meppen) żali się na rozmaite rozporządzenia wydane co do seminaryów katolickich. Następnie polemizuje z wywodami rozmaitych mowców poprzednich.

Przy rozdziale 114 a. (trybunał dla spraw kościelnych 36.900 m.) oświadcza dep. Danzenberg, że on i koledzy jego, głosować będą przeciw tej pozycyi, albowiem trybunał dla spraw kościelnych jest instytucyą całkiem zbyteczną.

Schröder (z Lippstadtu) przyłącza się do wywodów mowcy poprzedniego. Mowca będzie głosował także przeciw tej instytucyi, która albo wcale nic, albo bardzo mało ma do czynienia, a mowca nie widzi potrzeby wstawiać do budżetu znacznych kwot synekury. Mowca głosowałby za trybunałem, gdyby posady sędziowskie były tam bezpłatnemi (wesołość). Trybunał ten nie uwolnił dotychczas ani jednego oskarżonego biskupa, albowiem sędziowie robią tylko to, co im każe minister wyznań (Zaprzeczenie z lewicy).

Minister wyznań dr. Falk: Nie mam oczywiście zamiaru mówić o tej instytucyi; znaczyłoby to tyle, co mówić o ustawie już uchwalonej i obowiązującej. Zabrałem głos tylko na to, aby odeprzeć insynuacyę, zawartą w ostatnich słowach mowcy poprzedniego. Jeżeli w ogóle nie było wypadku, ażeby który z oskarżonych biskupów został uwolniony, to powodem tego jest ta okoliczność, że oskarżenie było tak wybornie przygotowano, iż według ludzkich i jurydycznych zasad uwolnienie było rzeczą niemożliwą. Prawda, że nie uwolniono dotychczas żadnego biskupa, ale natomiast uwolniono pewnego kościelnego z Poznańskiego, którego nazwiska zapomniałem w tej chwili. Panu deputowanemu podobało się przytoczyć rozmaite nieprawdziwe fakta co do treści ustawy. Chcę tylko kilka faktów sprostować. I tak n. p. przytoczył mowca, że trybunał został ustanowiony tylko ze względu na kościół katolicki, podczas gdy ustanowiono go dla wszystkich wyznań (Głosy: tak jest!) Powiedział dalej mowca, że minister wyznań może wybierać sobie do tego trybunału członków według własnego widzimisię; tymczasem jest faktem niezbitym, że członków tego trybunału mianuje król na propozycyę ministerstwa państwowego. Dalej twierdził mowca, że minister wyznań nie zważa na kwalifikacyę, tymczasem, moi panowie, większość członków tego trybunału należy do stanu sędziowskiego. W końcu powiedział mowca, że ani jednego katolika nie ma w tym trybunale; tymczasem jest ich tam aż czterech.

Schorlemer-Alst. Moi panowie! W kościelnym trybunale zasiadają tylko tacy katolicy, którzy chodzą do kościołów protestanckich (Oho!) Jednym z takich katolików jest pan Forckenbeck. Przyłączam się w całości do wywodów p. Schrödera.

(Nota francuska w kwestyi greckiej.)

Times podają brzmienie okólnika wystosowanego w swoim czasie przez p. Waddingtona do reprezentantów francuskich przy dworach zagranicznych w sprawie wykonania postanowień traktatu berlińskiego co do rektyfikacyi granic greckich. Znaną już treść tego okólnika spowodowała odpowiedź pana Giersa, który zapewnił obce gabinety, że cesarz Aleksander ma szczery zamiar wykonania traktatu berlińskiego, o czem wtenczas powszechnie powątpiewano. Okólnik, o którym mowa, opiewa w dosłownym przekładzie:

Paryż 21go października 1878. Panie ambasadorze! Kongres berliński postanowił na trzynastem posiedzeniu zaprosić W. Portę do porozumienia się z Grecyą w sprawie rektyfikacyi granic w Tessalii i Epirze i wyrazić zdanie, że rektyfikacyi tej mogłaby służyć za podstawę dolina Salamyriasu w egejskim dziale wód a dolina Kalamasu od strony morza Jońskiego. Kierując się mądrą przezornością, dodało wysokie zgromadzenie, że gdyby pomiędzy Turcyą i Grecyą nie przyszło do porozumienia, w takim razie mocarstwa byłyby gotowe ofiarować stronom interesowanym swoje pośrednictwo a postanowienie to umieszczono w 24 artykule traktatu z 13go lipca.

Rząd grecki rozpoczął natychmiast kroki zalecone mu przez kongres. Po dniu 17go lipca udawał się niejednokrotnie do reprezentanta Porty w Atenach, aby spowodować nominacyę dwóch komisarzy ottomańskich, którzyby wspólnie z komisarzami ustanowionymi w tym celu przez Grecyę przystąpili do odgraniczeń, sformułowanych co dopiero w zasadzie przez mocarstwa europejskie. Rząd W. Porty zachowywał wobec tego milczenie, aż wreszcie w okólniku z 8go sierpnia starał się wykazać niebezpieczeństwo żądań greckich i odwieść mocarstwa od użyczenia swojego poparcia planom, które podług wyrażenia Porty, mogłyby zakłócić powszechny spokój. Konkluzye tego dokumentu skłoniły gabinet ateński do powtórzenia swoich komunikatów w Konstantynopolu, aby otrzymać bezpośrednią odpowiedź na swoje żądanie z 17go lipca. Wtedy oświadczyła W. Porta delegatowi rządu helleńskiego, że nie może uwzględnić życzenia Grecyi, dopóki się nie przekona, jakiego przyjęcia doznał memoryał wystosowany właśnie do mocarstw. Nie otrzymawszy więc tym sposobem stanowczej odpowiedzi, mniemał gabinet ateński, że na razie zrobił wszystko, co mógł zrobić a odwołując się na 24ty artykuł traktatu z 13go

---

ska zadziwionego i nazywa go po imieniu jego ojca. Ten cofa się, i wymawiając się od uścisków oznajmuje, że to nie on. Na wychodzi z sypialnego pokoju drugi brygadny. Mój Bobczyński z otwartemi rękami do niego, tem samem częstując go imieniem. Po chwili dopiero wyszedł prawdziwy solenizant, a gdy się pomyłka wykryła, odebrał w potrójnej dozie oświadczenia — tylko się uściskać nie dał i skonfundowanego trochę natręta wyprawił.

Skończywszy egzamin, zrobiłem dwie exkursye: jednę na zachód do Przerośli, drugą na wschód, aż do Serejów. I tu kraj górzysty, mający lasy, laski i jeziora. Ale co do natury gruntu nadzwyczaj różny. W jednem miejscu pagórki nagie, suche, kamieniste, dają smutny widok; znowu parę mil zieloności, pięknego zboża, a nawet brzozowych gaików. Taki szczególniej kawał ziemi, ładny i urodzajny, otacza miasteczko Łozdziejów. W całej tej wycieczce, zwłaszcza na wschód, spotkałem tylko trzy większe jeziora. Najpierwsze pomiędzy Suwałkami a Sejnami nazywa się Wigry. Ma na środku wielką i wyniosłą wyspę. Na tej wyspie stoi klasztor Kamedułów, nie zbyt dawnej fundacyi, a już w ruinach. Jestto półtory wiorsty ode drogi i widno go doskonale. Gmach wielki, zabudowań mnóstwo, kościół okazały i dawniej bogaty; drzewa ogromne na wyspie, stanowiące ogród klasztorny; słowem całość z daleka tak piękna, jak mało podobnych. Na okolutenko wielkie lasy dotykają samych brzegów jeziora, i tylko z tej strony, gdzie droga do Sejn, jest licha wioska, która psuje efekt i zupełnie tam niepotrzebna. Gdy się upfundował a dyecezya augustowska, wyrugowano Kamedułów, którzy utrzymywali dom swój w największej czystości i porządku. Osiadł tam biskup i sprowadził kanoników. Dopóki znany kaznodzieja, Karpowicz, był biskupem, trzymał swoją komendę w pustyni i kazał tłustym prałatom przysłuchiwać się, jak szumi jezioro. Ale gdy ten zacny ksiądz umarł i tamże zabalsamowany został, odstąpili kanonicy swego wodza, porzucili pustynię, nasycili się przezroczystemi falami wigierskiemi i drapnęli hurmem do Sejn, gdzie im w błotnem miasteczku zrobiło się raźniej i weselej. Tym sposobem gmach ten, może jedyny w swoim rodzaju, przyszedł do upadku i dziś już podźwignionym być nie może.

Drugie jezioro duże zowie się Gajst. O tem tyle mi tylko chłopak miejscowy powiedział, ze to złe jezioro. I mianowicie dlatego, że tam co roku musi się jeden człowiek utopić. Jeżeli zaś którego roku nie utopi się nikt, to zato na przyszły rok koniecznie utopi się dwóch. Mówił to chłopak z wielką wiarą, a stara babka jego, obecna naszej rozmowie, westchnęła i potwierdziła.

Największe zaś ze wszystkich tutejszych jezior nazywa się Dusia. Dlaczego nosi to nazwisko, nie mogłem się dowiedzieć. Admirowałem tylko przestrzeń może na mil cztery kwadratowych, najśliczniejszego, ruchomego błękitu.

W miasteczku Łozdziejowie widziałem po raz pierwszy Litwinów. Wieźli gałgany do papierni. Zupełnie to inny lud od waszych ślepych Mazurów. Wyżsi wzrostem, twarze i oczy rozumniejsze, grzeczni i weseli. Wozy ich wyborne, konie ładne, tłuste i błyszczące, tak czysto utrzymane.

(Dokończenie nastąpi.)

lipca, udał się do mocarstw z prośbą o pośrednictwo.

Taki jest w kilku słowach stan rzeczy, na który proszę zwrócić łaskawie uwagę rządu Jej król. Mości. Wyrażając życzenie, aby Porta zgodziła się na rektyfikacyę granic na korzyść Grecyi, kierował się kongres berliński względami, które dzisiaj jeszcze istnieją w całej swojej mocy. Mocarstwa były zgodne w przekonaniu, że nic nie może się bardziej przyczynić do utrwalenia nowego systemu politycznego na Wschodzie, jak wyszukanie warunków, na których oprzećby się mogły przyjaźne i serdeczne stosunki pomiędzy Turcyą i Grecyą, i mniemały, że takim też powinien być skutek terytoryalnej ugody przyprowadzonej do skutku dla zadowolenia jednej a bez osłabienia drugiej strony. Pierwszy pełnomocnik Anglii wyraził opinię kongresu, oświadczając, że rektyfikacya granic byłaby aktem politycznym, korzystnym dla obudwóch krajów. Co do nas, wiadomo panu, że zawsze przywiązywaliśmy wielką wagę do tego, aby całkowite wykonanie traktatu berlińskiego było zapewnione bez różnicy składających się nań stypulacyj i z pozostawieniem każdej z nich takiej samej wagi w dziele, w którem, jak ogniwa w łańcuchu, łączy się jedna z drugą. Otóż na takiem stanęliśmy stanowisku, chcąc przystąpić do roztrząsania kwestyj podniesionych w 24 artykule. Wprawdzie Porta zbija dotąd tylko idee i doktryny, od których była także daleką Europa, wyrażając swoje sympatye dla Grecyi, a nie odrzuca wprost tak umiarkowanej rezolucyi, która otrzymała sankcyę kongresu, — ale mimo to rozbicie się starań podjętych bezpośrednio przez gabinet ateński, jest faktem niezaprzeczonym a mocarstwa nie mogą być obojętnemi na niedogodności, które mogą wyniknąć z takiego stanu rzeczy. Pozwalając rozwinąć się zarodowi konfliktu na widowni, gdzie umysły tak łatwo się zapalają, podcięłaby Europa własnemi rękami znaczenie swoich postanowień i straciłaby część wpływu na ludy, przyzwyczajone do liczenia na jej pomoc. Zresztą nie żąda ona od sułtana ofiar nie dających się pogodzić z jego interesami i spodziewa się tylko od niego ustępstwa, odpowiadającego koniecznościom politycznym i moralnym, których zaspokojenie jest ściśle połączone ze spokojem na Wschodzie. Żywimy nadzieję, że gabinet londyński będzie się liczył z temi względami i zupełnie podzielając z nami zdanie, że Europa znajduje się w przypadku przewidzianym w 24 artykule traktatu z 13go lipca, uzna konieczność ofiarowania swojego pośrednictwa Turcyi i Grecyi. Charakter i cel tego kroku są zresztą ściśle określone. Sześć mocarstw wyraziło życzenie, aby Porta oświadczyła wyraźnie, że się zgadza w zasadzie na rektyfikacyę granic na korzyść Grecyi stosownie do życzenia wyrażonego na posiedzeniu kongresu berlińskiego 5 lipca i aby przyrzekła zamianować komisarzy, którzyby wspólnie z komisarzami rządu helleńskiego zbadali warunki tej rektyfikacyi. Krok ten, jeśli ma odpowiedzieć zamiarowi kongresu, powinien być zrobiony z całym naciskiem, jaki mu mogą nadać mocarstwa, i proponujemy, aby go zrobiono w formie identycznej i równoczesnej noty. Proszę dać tę depeszę do przeczytania pierwszemu sekretarzowi dla spraw zewnętrznych Jej król. Mości i pozostawić mu kopię. Podobne noty wysłano do agentów dyplomatycznych Francyi akredytowanych przy innych dworach, które wzięły udział w postanowieniu zawartem w 24 artykule traktatu berlińskiego. *Waddington.*

(Głosy angielskie o bismarkowskiej ustawie parlamentarnej).

Projekt ustawy przedłożony przez ks. Bismarcka Radzie związkowej o zaostrzeniu karności parlamentarnej, nie znalazł, przychylnego ocenienia w dziennikarstwie angielskiem. *Daily News* mniema, że kanclerz niemiecki uwziął się widocznie, ażeby parlament niemiecki zniżyć do poziomu parlamentu tureckiego albo egipskiego. Chociaż ustawa ta ma być skierowaną tylko przeciw socyalistom, to ostatecznie, w danym razie, może być zastosowaną przeciw członkom pierwszej lepszej niepożądanej i niemiłej rządowi mniejszości. W najserwilistyczniejszych czasach francuzkiego, drugiego cesarstwa nie byłby się ośmielił najpodlejszy minister zrobić propozycyi, ażeby komisya wybrana z łona ciała ustawodawczego miała prawo wykluczyć członka i orzec, że ten lub ów członek nie jest wybieralny. Jeżeli ks. Bismarck będzie tak dalej postępował, to Napoleon wkrótce uchodzić będzie za najliberalniejszego męża stanu w porównaniu ze swoim pogromcą. — Konserwatywny *Globe* jest także zdania, że władza nadana komisyi parlamentarnej w myśl projektu ks. Bismarcka, jest niedorzecznością. Czekajmy, powiada ten dziennik, jak też uczeni liberały państwa niemieckiego przyjmą tę ustawę, która pewnego dnia może ostrza swoje skierować przeciw nim samym. *Standard* mniema, że ks. Bismarck postanowił „wolność niemiecką“ doprowadzić do takiego *absurdum*, iż wkrótce wejdzie ona w przysłowie. Najnowsze jego zamachy na polityczną swobodę narodu niemieckiego, są osobliwszą jakąś robotą. Nie wystarcza mu już kasowanie stowarzyszeń, zamykanie kawiarń i szynków, konfiskata dzienników, broszur i t. p. Teraz rzuca się na ostatnią swobodę, na swobodę słowa i chce parlament postawić pod nadzór policyjny. Sam książę jest jednym z najnamiętniejszych mowców i zostanie nim zapewne raz na zawsze, przeciwnicy zaś jego będą musieli milczeć. *Standard* jest bardzo ciekawy, jak też narodowo-liberalne stronnictwo niemieckie przyjmie ten środek namiętny. Teraz dopiero pokaże się, o ile parlament niemiecki jest gotów poddać się rozkazom księcia, który dawniejsze swe środki ukracające wolność, chce obecnie ukoronować. Jeżeli parlament ustąpi księciu i tym razem, to rozprawy jego nie będą miały żadnego znaczenia w oczach cywilizowanych narodów, bo w takim razie parlament ten nie będzie parlamentem, lecz „koszarami ustawodawczemi.“ *Times* piszą w tym samym przedmiocie: Do spraw zagranicznych nie należy przykładać miary angielskiej W stosunkach Niemiec, które przed 10 laty były tylko pojęciem geograficznem i gdzie jest niezliczona ilość osobliwszych trudności i niebezpieczeństw, mogą znaleźć się powody do zaprowadzenia takich środków przymusowych Ale w tej mierze nie daje nam przedłożenie żadnego wyjaśnienia i przypomina nam tylko długi szereg rozmaitych ustaw, wydanych w czasach niespokojnych a skasowanych, gdy nastały stosunki normalne.

(Kwestja chlebowa w Konstantynopolu.)

Ze stolicy tureckiej piszą 5 stycznia: „Pieniądze papierowe spadają bez przerwy. Przeważna część handlarzy wzbrania się przyjmować zdeprecyowane kaimy, artykuły żywności drożeją z każdym dniem. Przedwczoraj wieczór cena najpośledniejszego chleba podskoczyła naraz z 7 na 11 piastrów za okę, koło sklepików z chlebem przyszło do bójek a piekarze pozamykali po większej części swe budy. Ze wszystkich części miasta spieszyły zatem tłumy do rządowej piekarni na Gałacie, aby tam chleb zakupić. W mgnieniu oka rozchwytano zapasy obliczone tylko na zwyczajny odbyt i tysiące ludzi musiało wrócić z niczem. Wieczór wszystkie kawiarnie były przepełnione, gwałtowne mowy słychać było wszędzie a usposobienie ludności było do tego stopnia wzburzone, że należało obawiać się groźnych rozruchów. Jeszcze tej samej nocy ministrowie i członkowie rady stanu zebrali się na posiedzenie dla uchwalenia środków zaradczych. Nazajutrz rano zebrała się komisya *ad hoc* a wczoraj w południe wielkie plakaty rozlepione u bram meczetów i urzędowe proklamacye obwieściły ludowi, że cenę za okę chleba ustanowiono na 6 i pół piastrów. Jak się dowiaduję, postanowiła komisya, że chleb bądź co bądź ma być sprzedawany publiczności po powyższej cenie, chociażby państwo musiało piekarzom dopłacać nadwyżkę. W tym celu wysłano do piekarń urzędników, którzy zapisują liczbę bochenków wypieczonych i sprzedanych. i zapiski te o godzinie pół do piątej wieczór oddają zarządowi miasta.

Tu obliczają następnie ile rząd dopłacić ma pojedynczym piekarzom, którzy nazajutrz otrzymują assygnaty i podnoszą swe należytości z kasy prefektury. Środek zarządzony przez komissyę odniósł na chwilę skutek; porządek wrócił natychmiast a co więcej, wróciło zadowolenie. Stosunki przeważnej części ludności tutejszej są niestety tego rodzaju, że kwestya chlebowa jest pierwszorzędnej wagi i bez porównania ważniejszą od wszelkich innych kwestyj. Pod innemi względami zarządzenie komissyi chlebowej jest najzupełniej chybione. Pominąwszy już to, że rząd obecnie karmi w ten sposób także cudzoziemców, to sumy wydawane na chleb są tak znaczne, że ministerstwo finansów wobec ograniczonych środków swych niedługo będzie w stanie ponosić takie wydatki. Co będzie potem? Nadto wyda rząd ogromne sumy nie poprawiając w niczem kursu kaimów, a o to przecież głównie chodzić powinno. Dzienna ilość skonsumowanego chleba wynosi w Konstantynopolu około miliona ok — co przy dzisiejszych cenach przedstawia wartość 11 milionów piastrów. Z tej sumy publiczność płaci $6^1/_2$ miliona resztę t. j. $4^1/_2$ miliona piastrów czyli 8650 lirów złota płaci rząd. Komissya dla zapobieżenia klęsce głodowej i wybuchowi rewolucyi socyalnej nałożyła więc na państwo miesięczny wydatek 259.590 lirów w złocie — ciężar dla skarbu ottomańskiego nie do zniesienia.

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Wnioski w sprawie gimnazyum 4go, względnie 2go z językiem wykładowym polskim i wnioski w sprawie przeniesienia targowicy rybiej na plac dawnej rzeźni.

† **Maurycy hr. Potocki,** o którego śmierci wczoraj donieśliśmy, był synem Aleksandra Potockiego i Anny z Tyszkiewiczów, siostrzenicy króla Stanisława Augusta, późniejszej jenerałowej hr. Wąsowiczowej, był zaś bratem młodszym ś. p. Augusta Potockiego i Natalii, zamężnej za ks. Romanem Sanguszką, bratem zaś przyrodnim Stanisława Potockiego z Brzeżan. Ś. p. Maurycy z bratem Augustem odbył kampanię 1831 r i odznaczył się odwagą, otrzymał rangę porucznika i order *Virtuti militari.* Wesoły i nader miły towarzysz, posiadał Maurycy Potocki tę ogólną serdeczność, która w dawnych czasach jednała panom polskim popularność u szlachty. Maurycy Potocki umiał sobie jednać coś lepszego niż popularność, bo serca tych, którzy go znali; był on sympatycznym a w obejściu zachował coś z rycerskich czasów, w których rozpoczął życie. Ożeniony z panną Bobrówną na Wołyniu zostawił dwóch synów i dwie córki, z których jedna zamężna za hr. Tomaszem Zamojskim ordynatem. Wyprowadzenie zwłok z pałacu Krzeszowickiego na dworzec kolei odbyło się dziś we środę o godzinie $10^1/_2$ rano. Zmarły liczył lat 67.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa politechnicznego odbędzie się w niedzielę dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu w auli lwowskiej szkoły politechnicznej.

— **Towarzystwo prawnicze.** We czwartek o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w lokalu tego towarzystwa zebranie członków, na którem profesor dr. Feliks Gryziecki zakończy w trzecim z rzędu wykładzie rzecz o projekcie nowej ustawy karnej. Na zebranie to zaprasza wydział wszystkich członków towarzystwa i gości.

— **Walne zgromadzenie** członków stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów galicyjskich we Lwowie odbędzie się w sali stowarzyszenia *Sokoła* przy ulicy Kurkowej w niedzielę dnia 26 stycznia o godzinie 3 po południu.

+ **Festyn na lodzie.** Wydział towarzystwa łyżwiarzy przesłał nam pismo, w którem ubolewa, że tak starannie i troskliwie obmyślany i w rozliczne niespodzianki dla widzów obfity program ostatniej zabawy na lodzie, z powodu mgły niezwykłej, która właśnie z chwilą rozpoczęcia zabawy, miasto nasze zalegać poczęła, nie mógł przyjść niestety do skutku, i w większej swej połowie zupełnie zaniechanym być musiał. Wydział jednakowoż niezrażony tą nieprzewidzianą przeszkodą, a ufny w względy publiczności, nie ustaje w usiłowaniach, aby w najbliższej przyszłości urządzić z nowym urozmaiconym programem drugą zabawę na lodzie. Spodziewać się należy, że powiedzie się tym razem odpowiedzieć ogólnemu oczekiwaniu, i wynagrodzić poniekąd tym sposobem zawód, jaki niejednego z widzów mógł spotkać, gdy program zapowiedziany, acz z powodów niezawisłych, właśnie w części swej najbardziej zajmującej, nie został wykonany.

— **Koncert A. Rubinsteina** odbędzie się dnia 17 b m. w sali tow. muzycznego (Dom Narodny). Program koncertu: I Ouverture „Egmont“ Beethovena. Rondo Mozarta. Gigue i Air et Variations Haendla. II Nocturne Fielda. „Erlkönig“ i „Auf dem Wasser zu singen“ Schubert-Liszta Marche des Ruines d' Athénes Beethovena. Nocturne i Polonez Chopina. III. Karnawał wenecki Schumanna. IV Mélodie, Caprice, Barcarole i Etude A Rubinsteina. Początek o godzinie 7 wieczór Biletów dostać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego. Koncert drugi i ostatni, odbędzie się dnia 21 stycznia b. r.

* **Ogień kominowy**. Dziś o godzinie szóstej rano zaalarmowana została miejska straż ogniowa kominowym ogniem, który się pokazał w hotelu p. Lazarusa przy ulicy Karola Ludwika. Okazało się na miejscu, że wypalano komin w laboratoryum aptekarskiem, o czem nie doniesiono poprzednio straży ogniowej.

* **Zgubione pieniądze**. Wczoraj wieczór na przestrzeni od restauracyi p. Fedorowicza do ulicy Stryjskiej, zgubił p. Baltazar Błocki, obywatel z Brodów, pugilares czerwony skórzany, w którym był jeden banknot na 50 zł., 6 banknotów po 1 zł., talar srebrny i polski medal wojenny.

* **Kradzież**. W domu pod l. 11 przy ulicy Chorążczyzny, zakradł się złodziej przedwczoraj wieczór na pierwsze piętro, rozbił szafarkę w sieni i zabrał z niej 19 talerzy białych porcelanowych. W taki sam sposób przed trzema tygodniami dokonano kradzieży w kamienicy l. 5 przy ulicy Kurkowej, gdzie zdaje się ten sam złodziej rozbił szafarkę i skradł kilkanaście porcelanowych talerzy p. Teofili Rańskiej.

— **Konkurs artystyczny** Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie polskiem został w tych dniach rozstrzygnięty. Nagrodę za pracę rzeźbiarską, płaskorzeźbę, przedstawiającą Chrystusa, rozmnażającego chleb i ryby, otrzymał p Karol Kloss, zaś nagrodę za pracę architektoniczną, projekt kościoła, p. Władysław Marconi. Za posąg Dawida, pogromcy Goliata, przyznano pochwałę pseudonimowi, p. Robaczkowi.

— **W akademii górniczej** w Leoben z zapisanych na rok bieżący 144 słuchaczy, 27 pochodzi z Galicyi a dwóch z Królestwa polskiego.

— **Wielkie wrażenie** sprawiło w Wiedniu samobójstwo jednego z najbardziej znanych adwokatów tamtejszych, dra Maxa Schickha. Od zeszłego poniedziałku znikł był Schickh bez śladu, a onegdaj nadszedł z Pressburga telegram z doniesieniem że odebrał on sobie życie w tem mieście. Zastrzelił się pod drzwiami szpitala Braci Miłosierdzia. Schickh, który liczył lat 50 i był bezżennym, popadł w melancholię w skutek ruiny majątkowej, spowodowanej katastrofą roku 1873. Pozostawił jednak stosunki swoje i interesa uregulowane tak, że nikt w skutek śmierci jego nie ponosi szkody.

— **Zmarły książę** holenderski Henryk był bratem króla Wilhelma, urodzonym 13 czerwca 1820. Przed niespełna pół rokiem dopiero ożenił się książę Henryk, jako wdowiec, z księżniczką pruską Maryą, córką księcia Fryderyka Karola. O przebiegu choroby jego, która niespodzianie wzięła obrót tak fatalny, donosi depesza z Luxemburga: „W niedzielę, około południa, stan chorego znacznie się pogorszył, febra objawiać się zaczęła z wielką gwałtownością, podczas gdy jeszcze sobotnie biuletyny lekarskie skonstatować mogły zmniejszenie się wysypki na ciele i zapewnić, że stan chorego jest zadowalniający. Przesilenie w chorobie nastąpiło w niedzielę z wieczora, a w poniedziałek o godzinie 5 rano książę nagle zakończył życie w skutek udaru mózgowego. Członkowie rządu oraz lekarze, którzy czuwali nad chorym, znajdują się jeszcze ciągle na zamku Walferdange, w którym umarł książę.“ Książę Henryk odznaczał się niepospolitemi przymiotami umysłu i serca, i z pomiędzy nielicznych już członków męzkich królewskiej rodziny Oranii posiadał u ludu holenderskiego najwięcej miru.

— **Z Akademii francuskiej.** Instalacya Ernesta Renana, wybranego na miejsce zmarłego Klaudyusza Bernarda, naznaczona na dzień 6 lutego. Mowę powitalną będzie miał p. Mezières. — Stan zdrowia sędziwego akademika p. Sylwestra de Sacy budzi wielkie obawy. Niebezpiecznie zachorował także słynny profesor medycyny sądowej p. Tardieu.

— **Głośny** z rzekomego zamiaru zabicia królowej angielskiej, półgłówek Madden, jak donosi depesza z Londynu, oddany został do zakładu obłąkanych.

— **Zmowy robotników** są znowu na porządku dziennym w Anglii. Nietylko cieśle okrętowi w Middlesborough i Wear, tudzież górnicy w południowym Jorkshirze i kołodzieje w Liwerpoolu, ale także konduktorowie i słudzy drogi żelaznej Midlandzkiej zaprzestali robót domagając już to polepszenia doli, już nieznižania dawniejszych płac. Liczba ostatnich wynosi 1500.

— **Niemałego przestrachu** nabawił urzędników pocztowych w Słupcy list, który na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia nadszedł na tamtejszą pocztę z Poznania. List ten eksplodował przy stemplowaniu, szczęściem nikogo nie skaleczył. Naczelnik poczty zawiadomił o tym wypadku sąd, lecz ponieważ władza ta uznała się w tym wypadku za niekompetentną, przeto zawieszono śledztwo a *corpus delicti*, list, odesłano do dyrektora poczty w Piotrkowie. Adres listu, rzecz szczególna, nie został eksplozyą uszkodzony, opiewa zaś na kupca P. w Stawiszynie.

— **Znamię czasu.** Jak donoszą dzienniki węgierskie, na posady woźnych w banku austryacko-węgierskim w Peszcie, których 12 zawakowało z nowym rokiem, podało się 1,600 kandydatów, pomiędzy którymi znajdują się tacy nawet, co poprzepnio byli adwokatami.

— **Epidemia w Rossyi.** Morowe powietrze, czy też dżuma azyatycka, panowała w tych samych okolicach Rossyi, w których się pojawiła teraz, już w r. 1808. Wówczas srożyła się tam straszliwie, a wystąpieniu jej towarzyszyły te same warunki, co w roku obecnym: nieurodzaj, dotkliwy brak soli i fizyczne wycieńczenie męskiej ludności kozackiej w skutek wojny. Wówczas też zaraza dostała się z guberni astrachańskiej do saratowskiej, gdzie także zdziesiątkowała ludność. Wszelkie środki lekarskie okazały się absolutnie nieskutecznemi tak, że kto był okropną chorobą dotknięty, ten i życie kończył w niewypowiedzianych mękach. Wbrew zapewnieniom urzędowym liczne doniesienia prywatne zgadzają się w tem, że i tym razem epidemia robi przerażające postępy i że obszar dotknięty nią wynosi już 630 wiorst czy 90 mil geograficznych. Jeden z dzienników petersburgskich podał nawet w tych dniach telegram z Saratowa, według którego i w tem mieście już zdarzyć się miało kilka wypadków zarazy. Uczony rossyjski, Nawrocki, wydał odezwę do wszystkich mieszkańców państwa rossyjskiego, wzywając ich do spiesznego i żywego udziału w dziele ratowania kraju od straszliwej klęski Odezwa powiada pomiędzy innemi: „Spieszcie, spieszcie do dzieła, dopóki wspomaga nas przyroda, dopóki panujące mrozy tłumią

jeszcze zaraźliwe pierwiastki i zapobiegają gwałtownemu rozszerzaniu się ich po całym kraju. Nie zapominajcie, że epidemia pojawiła się nad Wołgą, i że z nastaniem cieplejszej pory natura stanie się sprzymierzeńcem strasznego nieprzyjaciela. Z uwolnieniem Wołgi od krępujących ją dziś więzów lodowych okręty handlowe rozniosą zaraźliwe zarodki daleko po wszystkich dzierżawach Rossyi szerząc wszędzie śmierć i zniszczenie! Spiesznie więc do dzieła! Popierajcie ze wszystkich sił usiłowania rządu i okażcie znowu owego bohaterskiego ducha, który narodowi naszemu już nieraz w chwilach najwyższego niebezpieczeństwa przyniósł otuchę i ocalenie..“ Odezwa ta najwymowniej okazuje stopień niebezpieczeństwa, zagrażającego Rossyi, a pośrednio i Europie całej.

— **Ludność Francyi.** Liczba napływowej, cudzoziemskiej ludności we Francyi, jak wykazuje ogłoszony świeżo census urzędowy, wynosi 2·17 procentu całej ludności, podczas gdy w r. 1861 wynosiła tylko 1·06 procentu. Osiadłych we Francyi Belgów naliczono 374.000, Niemców 66.500, Włochów 165 000, Hiszpanów 62.500, Szwajcarów 50.000, Anglików 30.000. Pomiędzy mieszkańcami Francyi w ogóle znajduje się 10,008.000 osób liczących lat mniej niż 15, dalej 22,527.000 liczących lat więcej niż 15 a mniej niż 60, a 4.361.000 liczących lat przeszło 60, ogółem 36,896.000 głów. Pod względem rodzaju zatrudnienia 18,968.000 Francuzów poświęca się uprawie roli (w tej liczbie 10,610.000 pracuje na własnej ziemi, 5,708.000 jest dzierżawców a 2,639.000 parobków), dalej 9,274.000 jest rękodzielników i przemysłowców (3,133.000 robotników fabrycznych), 3,837.000 kupców a 1,231.000 oddających się wszelkim innym zawodom, mianowicie 229 600 księży świeckich, zakonników i zakonnic, 567.500 żołnierzy i żandarmów, 222 600 nauczycieli, 148 900 sędziów, adwokatów i t. p., 141,800 lekarzy i chirurgów, a 90.600 uczonych i artystów.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Żydzi w Polsce.** Przy końcu zeszłego roku wyszło nakładem głośnej w nauce firmy Dunkera i Humblota dzieło p. n. *Geschichte der Juden in Polen* przez Hermana Sternberga. Objętość tej książki, nader liczne cytaty i dokumenta umieszczone w texcie i w dodatku, a w końcu zapewnienie autora, że opracował dzieje Żydów w Polsce na podstawie polskich i rossyjskich *źródeł*, mogłoby niejednego omylić. Autor znany już z słabej pracy *O Żydach w Polsce za Piastów* chciał pierwszy przedstawić pragmatycznie historyę Żydów w Polsce od najdawniejszych czasów aż do wygaśnięcia dynastyi Jagiellońskiej: nieobeznany atoli z metodą naukową dał nam tylko kompilacyę i to bez najmniejszej krytyki, z pism Naruszewicza, Lelewela, Albertrandego i z nowszych opracowań. Gdyby nie pretensyonalność autora i te cytaty i dokumenta, mogłoby to dziełko zająć szerszą publiczność, osobliwie żydowsko-niemiecką, któraby mogła z niego skorzystać. Dziełko Sternberga bowiem ma tę rzadką zaletę, że wykazuje prawie na każdej kartce stosunkowo najlepsze postępowanie Polaków względem Żydów. „Jeżeli porównamy położenie Żydów w Polsce — pisze niejednokrotnie autor — z ich położeniem w innych krajach, to przychodzimy do przekonania, że Rzeczpospolita Polska była najbardziej toleranckiem państwem w Europie. Żydzi używali tu więcej wolności niż inni nie chrześcianie.“ To uznanie ze strony żyda narodowości niemieckiej, który bądź co bądź okazuje znaczną w swoim przedmiocie erudycyę, zasługuje na odszczególnienie. Krytyka tego dzieła przez dra Caro, profesora uniwersytetu wrocławskiego, umieszczona w przedostatnim zeszycie *Jenaer Literaturzeitung*, wykazała rażące błędy p. Sternberga a jakkolwiek zgadzamy się na to, że dzieło to nie ma naukowej wartości. to przecież autor, choć zgoła nieobeznany z metodą naukową i nie mogący sobie dać rady z materyałem, nie zasłużył sobie na szyderstwo i na ów uszczypliwy ton, jaki cechuje tę krytykę badacza dziejów polskich; tembardziej że praca p. Sternberga odznacza się szlachetną tendencyą. Wyjmujemy tu list Lelewela, może ostatni, bo pisany 5 dni przed śmiercią, do autora, umieszczony tu po raz pierwszy przy końcu dzieła. „Bruxella 22 maja 1861 r. Szanowny Ziomku! Książki *Versuch Juden* (jestto wspomniana wyżej Historya Żydów za Piastów), którą mi Pan w roku zeszłym wyprawił, nie odebrałem i nieznam jej wcale. Gasparda da Gama imię przed chrzestem zdaje się niewiadome. Wspomnienie i wiadomość o nim wymieniłem w *Geografie du moyen âge* tudzież w „Atlasie“ gdzie o liście Vespucyusa. E Carmoly, exrabin bruxelski zebrał do 3000 pisarzy hebrajskich w Polsce — nie wiele to warte ale dużo w nim wiadomości historycznych — wyprawił się z Bruxelii i mieszka na przedmieściu, gdzie handlem win zajęty. Dobrzeby od niego te notaty wydobyć co się tyczy Polski; może znajdziecie do tego sposobność — nie zaniedbujcie. Do Carmolego trafić można przez *Speyera* (Comissaire de Police) à Francfort s. Mein, albo Wielkiego Rabina we Frankfurcie. Załączam o medalach żydowskich XIII wieku notatkę, do wyjaśnienia której potrzebny jest Kadłubek. Użyj jej wedle upodobania. Krótko piszę, bo mi zdrowie nie pozwala dłużej dyktować. Przyjm pozdrowienie braterskie.“

Teatr angielski.

(Dokończenie.)

Dramat i tragedya angielska upadły bardziej niż komedya, i to nietylko w stolicy, lecz we wszystkich znanych mi teatrach, które przecież widziałem opasujące ziemię, na kształt konstelacyj w zodyaku, od Londynu i Glasgowa, przez New York i Chicago, do Melbourne i Sydney. Oprócz przesadnego realizmu podkopuje je system „gwiazd“, tem usprawiedliwiany przez reżyserów i dyrektorów, że publiczność nie uczęszcza na przedstawienia najlepszej trupy, jeżeli w mieście bawi teatr, który pokazuje jej kolejno główne znakomitości i koczowniczych bożków reklamy. U nas, w Niemczech lub we Francyi pocztywanoby za najważsza zasługę dyrektorowi, gdyby złożył całą swą trupę z przeciętnie dobrych aktorów, Anglicy tolerują najlichszy zbiór rzemieślników teatralnych, byle się to tałatajstwo kręciło około jakiejś „gwiazdy“. Same gwiazdy przyczyniają się do upadku sceny, woląc grać z rzemieślnikami niż artystami, byle ich talent świecił tem jaśniej w ciemności. Gwiazdy te nieszczęsne każą sobie nadto płacić bajeczne sumy za gościnne występy. Dodajmy koszt akcesoryów, które muszą być pyszne, gdyż realistyczna publika, znosząca złych aktorów, wymaga pięknych dekoracyj, ubiorów zgodnych z epoką i t. d.; odliczmy dalej zysk dyrektorski, a bardzo mało zostanie dla skromnych satelitów. Trudno żądać od biedaków, żeby grali uczciwie. Gwiazdy wysysają krew sceny angielskiej, i nie szukajcie owej doskonałej we wszystkich konturach całości, która zachwycał was *Théâtre Français* lub *Hofburg*, a chociażby teatr drezdeński, gdzie widz musiał zapomnieć, że widzi tylko szych, róż i fikcyę... Tu nigdzie nie doznacie takiej skończonej illuzyi.

Nie widziałem nigdy Modrzejewskiej na scenie angielskiej, ani umiem sobie wyobrazić jej angielskiej wymowy, gdyż słyszałem ją mówiącą po angielsku, nim jeszcze udoskonaliła teoretycznie znajomość języka pobytem w Ameryce. Słyszałem jednak panią Janauszek, która mówi wybitnym cudzoziemskim akcentem, a jednak jej obca i powolna wymowa wydaje się milszą od afektowanej i nienośnej paplaniny rodowitych Angielek na scenie. Nie było to uprzedzenie — tryumfy Niemek i Polki na anglosaskich scenach, a chociażby słowa kalifornijskiego reżysera, co przedstawił Modrzejewską jako wzór pięknej dykcyi dla swej trupy, dowodzą, iż ogół publiczności podziela moje wrażenie. Gdyby tak nie było, najznakomitsze pisma amerykańskie nie drukowałyby na cześć polskiej artystki niezliczonych sonetów z pod piór znanych chwalebnie, jak nowojorski *Scribners Monthly* uczynił kilkakrotnie. Poważne to pismo, zajmujące poniekąd stanowisko *Revue des deux Mondes* umieściło w miesięczniku ze stycznia b. r. sonet R. W. Gildera p. t. *To Modjeska*, w którym poeta zalicza ją do konstellacyi geniuszów, złożonej z Szekspira, Michała Anioła i Bethowena. Gdyby wymowa, szkoła i talent aktorski nie były nadzwyczajnem zjawiskiem dla tych ludzi, nawet poeta nie śmiałby pozwolić sobie pochwał tak przesadnych.

Lady! thy art, thy passion were the spell
That held me, and still holds; for thou dost [show,
With those most high each in his so-[vereign art,
Shakspaere supreme, Beethoven and An-[gelo,
Great art and passion are one...

Niech czytelnik nie pomyli się przypadkiem, i nie próbuje odwiedzać angielskich teatrów jako ostatecznej szkoły do wydoskonalenia się w pięknej wymowie. Teatry we Francyi są szkołą języka ukształconego społeczeństwa, tu zaś chaosem filisterskich żargonów z Londynu, New-Yorku, Bostonu i t. d. a prawie każdy aktor akcentuje inaczej. Nie szukajcie też w żadnym z nich delikatnego cieniowania charakterów, bo sprawienie sensacyi jest ich hasłem. Widziałem przebitą sztyletem i konającą Minnie Hunk w teatrze Adelphi, jak czołgała się w ohydnych konwulsyach po całej scenie, konając pięć minut, a nie mogąc skonać, bo publiczność pragnęła dłuższej konwulsyi; widziałem głośnego komika w pięknej komedyi z francuskiego. Grał zapalonego miłośnika gazet, a dla uwydatnienia swego charakteru, nosił się z pękami różnych żurnalów, formalnie scenę nimi zasypując. Podczas gdy polityka ugniał się pod gazetami, publika śmiała się do rozpuku z jego płaskiej bufoneryi.

Pisałem kilkakrotnie w *Echach londyńskich*, jaka posucha panuje w angielskiem piśmiennictwie dramatycznem, dziś dodam tylko parę szczegółów o niej. Nie myślę szukać jej przyczyny, i wyznam szczerze, że nie rozumiem, dla czego ojczyzna Garricka i Keana nie ma już dobrych aktorów, a rodacy Szekspira i Szeridana nie umieją pisać dramatów.

Szukając rozwiązania tej zagadki, strony interesowane w Aglii kłócą się i przypominają mi zwadę pomiędzy trzema naraz ulicznikami, z których każdy na dwu naciera, a każda para bije trzeciego. wojując jednocześnie między sobą. W podobny sposób spierają się dyrektorowie, autorowie i krytycy, przemawiający w imieniu publiczności. Autorowie zarzucają dyrektorom, że nie kupują swojskich, oryginalnych utworów, a nawet nie chcą czytać angielskich manuskryptów, lecz czatują w Paryżu na sztuki, na których smak tamtejszy położył swe *probatum*, a ganią publiczność, że przyjmuje miernoty francuzkie oklaskami, własne zaś potępia ryczałtowo, i nie chodzi na nie. Dyrektorowie powtarzają ostatni zarzut, a zarazem twierdzą, iż żaden miejscowy autor nie dorówna autorom jak Dumas, Augier i Sardou. Krytyka godzi się na ostatni punkt, ale dodaje, że brak oryginalnych pisarzy pochodzi z winy dyrektorów, którzy nie wyszukują młodych talentów, nie chcą czytać manuskryptów, gdy zaś kierują się faworem, wystawią jaki utwór krajowy, wybór ich bywa tak nieszczęśliwym, że sztuka upada haniebnie. Podczas tej chaotycznej rozprawy dzieje się rzecz następująca: swawola francuska, obcięta, przerobiona i zepsuta w taki sposób, aby moralny „lord najwyższy szambelan“ pozwolił ją pokazać cnotliwym mamom i dziewicom Albionu, ta sztuka żyje na deskach teatralnych cały rok, podczas gdy oryginalne dramaty pp. Dion Boucicault, Taylora, Gilberta i t. d. nie żyją nad miesiąc. Skutkiem tej okoliczności wymienieni panowie, zrzuciwszy pychę z serca, przestają pisać oryginalnie, i biorą się do równie korzystnej a łatwiejszej pracy: „adaptatorów“. I ona wymaga pewnego sprytu, gdyż chodzi o pokrycie drażliwych ustępów dwuznacznikami, które nie uderzą cenzora, ale uwydatnią się na scenie jeszcze żywiej, niż sprośny oryginał, albowiem język angielski to nie francuzki, i nie pozwala osłonić brudnej myśli elegancką gazą słówek.

Z tego wszystkiego wynika, że widząc nieskończony szereg afiszów teatralnych w Londynie, trudno znaleźć zaproszenie na dobrą, narodową sztukę, że wyższy świat tutejszy złożył 12.000 funt. szt. aby zaprosić na przyszłe lato trupę *Comédie Française* i napatrzyć się choć raz na grę dobrą, a w końcu, że cały mój powyższy list daje się streścić zwięźle: sztuka i literatura dramatyczna w Anglii cierpi na zupełne wycieńczenie sił żywotnych, chociaż teatry mnożą się, jak grzyby po deszczu. Przyczynę tej anemii widzę w t. z. najnowszym fałszywym zwrocie realistycznym, niesłusznie przywłaszczającym sobie to miano.

Londyn w styczniu 1879.

SYGURD WIŚNIOWSKI.

GŁOSY PUBLICZNE

Wenta, urządzona przed świętami Bożego Narodzenia na dochód zakładu sierót pod wezwaniem św. Teresy we Lwowie, przyniosła czystego dochodu 500 zł., które wręczone zostały przełożonej Zgromadzenia Sióstr Opatrznosci na zaspokojenie bieżących potrzeb zakładu.

Wszystkim Paniom, które z taką gotowością i poświęceniem drogiego czasu były łaskawe zająć się rozprzedażą fantów, cygar i bufetem w tym bazarze, jako też i tym pp. kupcom lwowskim, którzy na cel dobroczynny znaczny opuścili rabat, składa podpisana w imieniu biednych i opuszczonych sierót serdeczne „Bóg zapłać za wszystko.“

Jadwiga Leonowa Sapieżyna

Wenecya, dnia 10 Stycznia 1879.

GOSPODARSTWO I HANDEL

+ **Wiedeń** 13 stycznia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1467 szt., z Węgier 1356 szt., niemieckiego 334 szt., razem 3157 szt., czyli o 256 sztuk więcej niż przed tygodniem. Zupełne wyczerpnięcie zapasów u rzeźników i normalniejsza znów na tę porę temperatura wpłynęły na targ korzystnie; przebieg jego był tak żywy, że w południe cały spęd był rozsprzedany. Liczniejszy spęd nie pozwolił cenom podnieść się znacznie bo tylko towar przedni zyskał około 1 zł. na 100 kilo. Płacono: opasy galicyjskie 53—58$^{1}/_{4}$, węgierskie 51—59$^{3}/_{4}$, wyjątkowo 61, niemieckie 54—59: krowy 52—55, bubaje 51—54, bawoły 40—45 zł. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Już wczoraj zaznaczyliśmy na tem miejscu, że pewna część opinii publicznej w Niemczech przynajmniej o ile ona znajduje wyraz w dziennikarstwie, zaczyna powoli oswajać się z „twardą koniecznością“, w jaką wprawił ją ks. Bismarck swym słynnym projektem przeciw parlamentarnej swobodzie słowa. Mówimy o „twardej konieczności“ pomimo, że projekt ten bynajmniej nie został oktrojowany lecz przejść musi cały proceder przepisany w konstytucyi, zanim nabierze mocy ustawy. Ale przewaga jaką potężny duch żelaznego kanclerza zdobyć sobie umiał nad umysłami większości Niemców, jest tak stanowczą i deprymującą, że potrzebuje tylko chcieć, aby narzucić i imponować. Ktoś z genialnej głowy wielkiego twórcy nowoczesnej Germanii wyskoczy plan jaki przeciwny powszechnemu kierunkowi myśli i woli narodu, odbywa się w umyśle większości narodu pewien rodzaj patologicznego procesu: pierwsze wrażenia bywa deprymujące, a po chwili osłupienia przerażeni i skonsternowani dają folgę swym uczuciom wrzawę wielką podnosząc. Są to objawy przyrodzonego instynktu, który jak placówka pierwszem strzałem wita zbliżające się niebezpieczeństwo, zanim *gros* rozumu i refleksyi zabierze głos o rzeczy, aby wdać się w walkę albo ustąpić bez boju. Wrzawa pierwsza instynktowa ucicha powoli — a kiedy rozum próbuje wchodzić w akcyę — znajduje się wobec deprymującej potęgi, i ustępuje salwując tylko pozory. Takich *sacrifizio dell' intelletto* mogliby śmy przytoczyć wiele z historyi wewnętrznej nowoczesnych Niemiec, a najświeższa ustawa przeciw socyalistom jest jeszcze w pamięci wszystkich.

Na takie *sacrifizio* znosi się i teraz. Organa narodowo-liberalne, jak *Nationalliberale Correspondenz* zaczynają w najnowszym projekcie ks. Bismarcka odkrywać zdrowe ziarno i przyznawać, że regulamin parlamentu niemieckiego potrzebuje koniecznie zaostrzenia. „Już podczas ostatniej sesyi parlamentu, powiada zacytowany organ, poruszono niejednokrotnie kwestyę, czyli nie należałoby zaradzić temu, aby pod płaszczykiem swobody słowa i wolności ogłaszania sprawozdań z rozpraw parlamentu, nie puszczano w kraj zbrodniczych podżegań. Jeżeli pytania te dzisiaj ponownie poruszone zostały, to zdaniem naszem, nie ma żadnego powodu odrzucać ich *a limine* jako niekwalifikujących się do dyskusyi.“ *Kreuzzeitung* odrzuca wprawdzie projekt Bismarcka w jego pierwotnej formie, ale daje do zrozumienia, że z pewnemi zmianami, mianowicie z wypuszczeniem punktów o utracie wyborczości i ściganiu deputowanych w drodze karnej, mógłby on być przyjęty. Z drugiej strony *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* organ ks. Bismarcka, podaje palec do zgody przyznając, „że projekt ma także swą niebezpieczną stronę“ Tak więc toruje się powoli droga do kompromisu.

W ostatnich czasach dzienniki rozpisywały się wiele o jakiejś misyi hrabiego Corti, który mianowany ponownie ambasadorem włoskim w Konstantynopolu, w podróży na swe miejsce przeznaczenia miał się zatrzymać kilka dni w Wiedniu. O tej rzekomej misyi hr. Corti podaje rzymski sprawozdawca *Politische Corresp.* w liście z 10go b. m następujące, jak się zdaje, autentyczne wyjaśnienia: „Hr. Corti przed wyjazdem na swe stanowisko do Konstantynopola, złożył wizytę pożegnalną, jak to jest w zwyczaju, ministrowi-prezydentowi i prowizorycznemu ministrowi spraw zagranicznych Depretisowi, tudzież podsekretarzowi stanu tegoż ministerstwa, hr. Tornielli. Oznajmił przytem, że zdecydował się obrać drogę na Wiedeń i zapytał, czyli minister nie da mu jakiego polecenia. Była to zwykła formalność. P. Depretis miał z hr. Cortim dłuższą rozmowę o obecnem stanowisku i działalności reprezentanta włoskiego w Stambule, a w trakcie rozmowy uskarżał się między innemi na szkodliwy wpływ, jaki znana gospodarka klubowa wywarła na stosunki Włoch z mocarstwami, mianowicie zaś z monarchią austryacko-węgierską, Pan Depretis wyraził przytem stanowcze postanowienie występowania wobec klubów z całą energią i dodał, że utrzymywanie przyjaźnych stosunków z Austryą stoi niejako na czele jego programu polityki zagranicznej, Szanowanie traktatów, dodał minister jest podstawą mojej polityki, a tem samem stać będę przy ścisłem dopełnieniu traktatu berlińskiego. Ponieważ hr. Corti, jak powiedziano objawił zamiar obrania drogi na Wiedeń, prosił go minister-prezydent, aby przy sposobności zakomunikował powyższe poglądy hr. Andrassemu i innym dyplomatom austryacko-węgierskim, i w rozmowach z nimi wyraził szczere życzenie rządu włoskiego utrzymywania z Austryą stosunków jak najbardziej przyjacielskich. *Voilà tout.*

Czy można to nazwać istotnie missyą, pozostawiamy komu innemu, dodając tylko, że hr. Corti otrzymał owo polecenie tylko na przypadek, gdyby jadąc na Wiedeń widział się z hr. Andrassym, gdyż z drugiej strony pozostawiono mu zupełnie do woli jechać do Stambułu całkiem inną drogą".

Między gabinetem Dufaura a p. Gambettą toczy się już otwarta walka, oczywiście o zasady a nie o osobistości — któż bowiem byłby do tego stopnia zuchwałym, aby wątpić mógł o bezinteresowności tego największego z pomiędzy — komiwojażerów politycznych. Walka toczy się z powodu programu, ogłoszonego przez rząd w *Agence Havas*, który, jak wiadomo, nie podobał się p. Gambecie. *Rep. franc.* woła: „W życiu publicznem bywają chwile rozstrzygające — żyjemy właśnie w takiej chwili. Jeżeli się nic nie robi dlatego, że się nic robić nie chce, zostanie się zdruzgotanym. Jeżeli się nic nie chce robić dlatego, że się nic zrobić nie może, zostanie się zastąpionym." Krótko i węzłowato: *Ote toi, pour que j'y me mette.*

Z powodu przejścia Szyr Alego na terytoryum rossyjskie, oficyalny *Journal de St. Petersbourg* tak się odzywa: „Potwierdza się, że emir Kabulu opuścił swoje dzierżawy i zawezwał gościnności Rossyi. Ze sprawozdań dzienników angielskich o przebiegu wypadków militarnych okazuje się, że nie sukcesy wojsk anglo-indyjskich skłoniły emira do szukania schronienia w obczyźnie. Celem podróży przedsięwziętej przez tego władcę, jak nas zapewniają, jest zawezwanie pośrednictwa Europy i oddanie swojej sprawy pod sąd polubowny mocarstw kontynentu.

Szlachetna illuzya! jeżeli rzeczy istotnie tak się mają. Emir Szyr Ali nie zdał sobie dokładnie sprawy z okoliczności, że pośrednictwo może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli obie strony interesowane zażądają go albo przynajmniej przyjmą, co w niniejszym wypadku nie jest prawdopodobnem. Władca afgański znajduje się w tej chwili na ziemi rossyjskiej i rozumie się, że znajdzie tu sympatyczną gościnność, jaka mu się należy. Nie wiemy, czyli także po wyjaśnieniach (*explications et eclaircissements*), które co do widoków jego wycieczki (*excursion*) zostaną mu bezzwłocznie udzielone, uważać będzie za rzecz odpowiednią kontynować tę wycieczkę".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berno, 14 stycznia. Były prezydent związku Dubs umarł.

Berlin, 14 stycznia. *Nordd. Allg. Ztg.* w skutek zasięgniętych informacyj oświadcza, że głosy prasy wiedeńskiej o projekcie władzy karnej parlamentu nie skłoniły rządu do żadnych kroków dyplomatycznych. Ambasador Reuss ani urzędownie ani prywatnie nie przedstawiał hr. Andrassemu potrzeby wpływania na krytykę austryackiej prasy w tej sprawie.

Wersal, 14 stycznia. W senacie najstarszy wiekiem członek objął prezydenturę i skonstatował, że wybory z 5 stycznia nadały sankcyę republikańskim instytucyom. Dufaura witali nowi senatorowie demonstracyjnie. Lewica proponuje na prezydenta Martela.

Izba deputowanych wybrała 290 głosami na 299 głosujących ponownie Grevyego prezydentem. Wiceprezydentami wybrano dwóch posłów z lewicy a jednego z prawicy. Prawica postanowiła zachować wyczekujące stanowisko wobec wszystkich ważnych kwestyj i pozostawić decyzyę samym republikanom. Prawica złoży oświadczenie, w którem wyczekujące stanowisko swoje uzasadni niemocą.

Journal officiel ogłosi bezzwłocznie amnestyę dla 2000 skazanych komunistów.

Petersburg, 14 stycznia. Według wiadomości otrzymanych w ministerstwie spraw wewnętrznych i ministerstwie wojny we wsi Wetlanka gubernii Astrachańskiej zachorowało do 6 stycznia 292 osób, a z tej liczby umarło 246.

Rzym, 14 stycznia. W Izbie zmieniono kilka przedłożeń rządowych, między któremi znajduje się traktat handlowy z Austryą. Potem przystąpiono do obrad nad budżetem ministerstwa robót publicznych.

Nowy-York 14 stycznia. *New-York Herald* donosi, że gen. Kaufmann zaprosił emira Szyr-Alego do Taszkendu, gdzie też emir oczekiwany jest 5 lutego. Emir otrzymuje codziennie listy od Jakóba chana. Według wiarogodnych wieści pieniądze angielskie wywierają coraz więcej wpływu na Jakóba, który niebawem wystąpi jako uzurpator tronu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 stycznia 1879, godz. 2 min. 30. Losy kredytowe 160.75. Węg. akcye kredyt. 219·50. Akcye anglo-austr. 98·50. Akcye banku Union 67·50, Akcye kolei Karola Ludwika 227·50, Akcye kolei północnej 207·—, Akcye kolei południowej 67·— Akcye kolei Alföld 117·25, Akcye kolei Elżbiety 159·75, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 123·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·25, Akcye kolei Rudolfa 118·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 141·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·75, Akcye banku obrotowego 105·50 Losy tureckie 20·25, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 246·50, Akcye banku związkowego —·—, Rubel papierowy 1·15½, Wiedeńskie losy 90.70 Węgierskie losy 80·25, Mark. niemiecki 57·70, Węgierska renta 83·75. Usposobienie stłumione.

Wiedeń, dnia 14 stycznia, godzina 5 minut. 56. Akcye kredytowe 222.50, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 228·25, południowa 67·—, Renta pap. 61·92, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½. Usposobienie ciche.

Wiedeń, dnia 15 stycznia, godz. 10 minut 44. Akcye kredytowe 222·80, Anglo-austr. 98·50, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 228·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34, Rubel papierowy 1·15¼. Usposobienie bez ruchu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**.

OD EKSPEDYCYI

Do dzisiejszego numeru dołącza się ogłoszenie prenumeraty na dzieła Łucyana Siemieńskiego.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 grudnia 1878

Schmidt Katarzyna, zarobnica, l. 60, na porażenie. — Dauczul Aleksander, więzień, l. 40, na suchoty płuc. — Barowska Katarzyna, córka szewca, l. 1, na zapalenie płuc. — Dobrowolski Kazimierz, słuchacz praw, l. 21, na suchoty płuc. — Trzaskowska Filipina, sługa, l. 36, na zapalenie opłucnej. — Retzinger Abraham, dziecię zarobnika, l. 2. na zapalenie płuc. — Humilikowski Paweł, dziecię zarobnika, l. 5/12, na zapalenie płuc. — Murszt Jakób, golarz, l. 36 na suchoty płuc. — Postępski Ludwik gumienny l. 48, na zgruchotanie lewego uda. — Stański Józef, zarobnik, l. 38, na suchoty. — Saubert Aniela, sługa l. 19, na na gruźlicę płuc. — Bandurowska Katarzyna, wdowa po magazynierze kolei, l. 32, na zapalenie macicy połogowe. — Eigler Roza, dziecię tapicera, l 3½, na zapalenie płuc. — Mayem, Paweł, c. k emerytowany kasyer, l. 76, na porażenie płuc. (D. n.)

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 73 ł.03 mm. Psychrometr suchy — 4.8 °C. Psychrometr wilgotny —5.2 °C. Prężność pary 2.9 mm. Wilgoć 90 %. Zachmurzenie 10. Wiatr El Ozon 10 Temperatura powietrza — 3.8°R.

Barometr opada ciągle ale powolnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 stycznia 1878.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Potocki z Oleszyc. A. Mazaraki z Nestorowic. W. Morawski z Ojesza.

Hotel Lazarusa.

Pp. L. Grossfeld z Krystynopola J. Rauch z Przemyśla.

Hotel Europejski.

Pp. K. Gordon z Warszawy. S. Agopsowicz z Zaszkowic W. Stankiewicz z Przemyśla.

Hotel Angielski.

Pp. A. Mikuszewicz z Dukli. K. Weber z Banunia.

Hotel Warszawski.

Pp. M. Audrejeff z Warszawy. M. Natally z Korzenic. T. Olankowski z Leszniowicz. K. Papierkowski z Mostów.

Hotel Langa.

Pp. J. Schönberg z Gdańska. H. Italiener z Gdańska. J. Bernstein z Jarosławia. M. Eisenberg z Szuczawy. K. Wamitzke z Krakowa.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Czerwiński z Hryły.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. hr Dembińska do Nienadowa. W. hr. Dzieduszycka do Izydorówki. Dr. A. Dworski do Przemyśla. U. Bogusz do Wołynia. A. Łucki do Sarny. I. Kowalski do Bircza. O. Sala do Wysocka.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany.)

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 stycznia 1879.

	płacą waluta austr. zł. ct.	żądają waluta austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228 —	230 50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	123 50	125 50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249 —	252 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216 —	220 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85 85	86 60
„ „ „ 4 pr. „	80 50	81 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85 85	86 60
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90 90	91 75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92 75	94 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	— —	— —
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85 50	86 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90 —	91 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90 —	— —
5. Losy Miasta Krakowa	14 50	15 50
„ „ Stanisławowa	22 —	23 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 40	5 50
Dukat cesarski	5 44	5 53
Napoleondor	9 32	9 40
Półimperyał	9 57	9 67
Rubel rossyjski srebrny	1 70	1 78
„ „ papierowy	1 14½	1 16½
100 marek niemieckich	57 40	58 —
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 11 stycznia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.10	62.25
luty-sierpień	62.10	62.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.35	63.50
kwiecień-październik	63.25	63.40
Losy z roku 1839 całe	317.—	319.—
„ „ 1839 piąta część	315 —	317.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	115.90	116 30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	125 75	126.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	141.50	142.—
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.—	97.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	74.05	74.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.75	80.50
Galicyi	84.75	85.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	74 —	75.—
Węgier	80.—	80 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	99.75	100.
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	224.90	225.10
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	770 —	780.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	509.—	511.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	160.—	160.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2083.—	2090.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	231.25	231.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	124.50	125.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	250.50	251 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.—	67.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	85.25	83.50
5. Listy zastawne losowano.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	112.75	113.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86.75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	94.—	—.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90.—	—.—
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 —	—.—
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.80	68.20
Tow. kol. żel. Proszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	64.—	64.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	101.30	101 80
„ „ po 100 zł. w. a.	95.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.30
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96.25	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.25	76.75
z r. 1867	78.50	78.75
z r. 1868	72.75	73.25
z r. 1872	68.—	68.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	64.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.—	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	[illegible]	15.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.25	22.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 20	28.40

Weksle (na 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 60	116.95
Paryż za 100 fr.	46.35	46.35

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.60.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 14 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	95
„ „ „ w srebrze	63	35
Renta w złocie	74	20
Losy pożyczki z roku 1860	116	—
Akcye banku austro-węgierskiego	790	—
„ „ kredytowego	224	40
Londyn	116	55
Srebro	100	—
Napoleondor	9.34	—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	65

(242 2—3) **Edykt.**

L. 4654. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłesza iż celem ściągnienia jednej trzeciej części ceny kupna dóbr Kwiatonowice w kwocie 5202 zł. 34 ct. i kosztami niniejszej relicytacyi w kwocie 41 zł. 62 ct. a. w. na zasadzie przeprowadzonego na dniu 9 listopada 1871 i dalszych egzekucyjnego oszacowania, uchwałą z dnia 20 września 1872 l. 4155 do wiadomości przyjętego zezwala się na egzekucyjną relicytacyę dóbr Kwiatonywice, w powiecie Gorlickim położonych wedle Dom. 297 pag. 328 u. 10 i 16 haer. na rzecz p. Hermana Nejmanowskiego w połowie intabulowanych, a w $^4/_5$ części z drugiej połowy prenotowanych zaś w $^1/_5$ części z 2giej $^1/_2$wy przedtem Wojciecha Antoniego (2 imion) Nejmanowskiego resp. jego masy własnej, a wedle dekretu dziedzictwa po tym ostatnim z dnia 24 grudnia 1860 l. 7357. na p. Germana Nejmanowskiego spadłej, a przez Jana Bugno przy publicznej licytacyi w dniu 22 października 1878 za cenę 15607 zł. a. w. nabytych, w jednym terminie, która w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu na dniu 4 kwietnia 1879 o godzinie 9 przedpołudniem uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 37532 zł. 90 ct. a. w., poniżej której dobra rzeczone w tym terminie sprzedane będą.

Wadyum wynosi 3754 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, opis i szacunek dobr powyższych mogą być przejrzane w sądzie a wykaz podatków w Urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli niewiadomych i tych którymby uchwała licytacyjna niniejsza wcześnie została doręczoną lub którzyby po 25 grudnia 1877 do tabuli krajowej weszli, tudzież masę pupilarną Jana Dembickiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże, masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego brata tejże, Jana Nepomucena Rogawskiego, syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karolinę z Rogawskich Kamycką, masę spadkową po Adamie Rogawskim, masę Antoniego Nejmanowskiego, dalej Mojżesza Weinreba, Florentynę Kremkej, Justynę Groblewską, do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie adwokata Dra. Jarosza z podstawieniem adwokata Dra. Zielińskiego, obu w Nowym Sączu i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz dnia 30 listopada 1878.

217 3—3) **Edykt.**

L. 11999. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, w krajach których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 n. 1. D. p. p. położony majątek Zallela Meth — kramarza towarów bławatnych, w Kamionce strumiłowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się ck. Adjunktowi panu Alfredowi Posochowskiemu w Złoczowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy rozbiorowej ustanawia się pana adw. Dra. Wesołowskiego wzywając wierzycieli, ażeby po przedłożeniu dokumentów ku wykazaniu swych pretensyi, poczynili wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym celu wyznacza się termin na dzień 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do masy rozbiorowej ma takową zgłosić w c. k. sądzie obwodowym wedle ustawy konkursowej, pod zagrożonemi tamże skutkami prawnemi przed upływem 31 marca 1879 i podać ją na terminie dnia 3 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie do uznania płynności, i oznaczenia prawa pierwszeństwa gdyby nawet spór był o nią wytoczony. — Wierzycielom zgłaszającym pretensye przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i członków wydziału wierzycieli — inne osoby ich zaufania. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności wierzytelności ma być usiłowana ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy będą umieszczone w „Gazecie Lwowskiej".

Z Rady c. k. sądu obwodowego
Złoczów dnia 7 stycznia 1876.

(286 1—3) **Edykt.**

L. 6219. Ck. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 98 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 548 w Perehińsku położonej, dłużnika Matwija Pysara własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

11 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w, a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego.
Rożniatow dnia 13 grudnia 1878.

(287 1—3) **Edykt.** L. 6220.

Ck. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 51 w Perehińska położonej, dłużnika Tedora Szlachtycza własnej, w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 11 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z ck. sądu powiatowego.
Rożniatów dnia 14 grudnia 1878.

(297 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2. Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że p. dr. Ozyasz Stand wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 11 stycznia 1879 do l. 2, z dniem 11 stycznia 1879 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów dnia 11 stycznia 1879.

(290 1—3) **Edykt.**

L. 4038. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego 1879, na dniu 10 marca 1879 i na dniu 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod liczba 39 w Oleszkowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Hrycka Maciuka i na 180 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia reszty pretensyi 20 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Zabłotów dnia 2 sierpnia 1878.

(254 1—3) **Edykt.**

L. 8525. W dniach 11 marca, 16 kwietnia i 15 maja 1879, o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Danyła i Hanki Czajkowskich własnej pod l. k. 52 w Nieznanowie położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 29 zł. 40 ct. w. a. z p. n. na rzecz Ryfki Rozenberg.

Cena wywołania 291 złr. wal. austr.

Wadyum 10 proc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy,
Busk dnia 20 grudnia 1878.

(285 1—3) **Edykt.**

L, 6702. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż na żądanie Mojżesza Dawida Strobera celem zaspokojenia jego pretensyi przeciw Ilkowi Romaniuk w ilości 148 złr. 40 ct. w. a. z p. n., połowa realności pod lk. 6 w Nowosiółce położona, dłużnika własna, i składająca się z połowy chałupy i połowy ogrodu w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 4 lutego 4 marca i 1 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 100 złr. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia, iż resztę warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzeć mogą.

Jazłowiec dnia 31 grudnia 1877.

(289 1—3) **Edykt.** L. 3566.

Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie popodaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 35 w Demyczu położonej ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do leżącej masy Antoniego Musiałowskiego na 400 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 100 w. a. z p. n. na rzecz Teofila Filipowicza się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 30 kwietnia 1878.

(295 1—3) **Edykt.**

L. 21364 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu wiadomo czyni, iż na zaspokojenie wierzytelności małżonków Wolfa i Etli Terg pto. 1200 złr. w. a. z pn. dnia 4 lutego i 4 marca 1879 o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 274 w Tarnopolu wedle Dom. 4. civ. pag. 513 n. 6 haer. dłużnika Leopolda Krausa własnej i że ta realność na powyższych terminach niżej ceny szacunkowej 1526 złr. 77 ct. w. a. sprzedaną nie będzie.

Warunki licytacyjne tudzież akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się co do życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Ewy, Teresy, Anastazyi, Jana, Michała, Szymona i Anny Drzewnickich, a względnie niewiadomych spadkobierców tychże, tudzież tych wierzycieli którzby po 13 grudnia 1878 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła przez ustanowionego dla tychże kuratora adwokata Dra. Horowitza w Tarnopolu.

Tarnopol dnia 23 grudnia 1878.

(293 1—3) **Edikt.**

Zl. 579. Das. k. k. Landes- als Handelsgericht in Krakau hat auf Grund des § 194 der Concurs-Ordnung die Eröffnung des Concurses über das gesammte wo immer befindliche bewegliche und über das in den Ländern, für welche die Concurs-Ordnung v. 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen der protocolirten Gesellschaftsfirma K. et. E. Splitter Manufacturenhandlung in Krakau und beiden Gesellschafter Kalman u. Eisig Splitter bewilligt, den Hrr. L. G. Adjunkten Szybalski zum Koncurscommissär und den H. Dr. Roman Jakubowski Gerichtsadv. in Krakau zum einstweiligen Massa-Verwalter mit Substituirung des Hr. Dr. Wexler Adv. in Krakau bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert in der auf den 23 Jänner 1879 Vormittags 10 Uhr vor dem Concurscommißär angeordneten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestättigung des einstweilen bestellten Vermögens-Verwalters oder über die Ernennung eines anderen Massaverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und die Wahl des Gläubiger-Ausschußes vorzunehmen.

Ferner werden alle diejenigen, welche gegen die gemeinschaftliche Kridamasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen selbst, wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 1 April 1879 nach Vorschrift der Koncursordnung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Rechtsnachtheile zur Anmeldung und der hiemit auf den 1ten Mai 1879 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Landesgerichte vor dem Koncurscommissär anberaumten Liquidirungs-Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters seines Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigers-Ausschußes, die bis dahin im Amte waren andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Diejenigen Gläubiger, welche nicht in Krakau oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen hierorts wohnhaften Bevollmächtigten zur Empfangsnahme der Zustellungen nahmhaft zu machen, widrigens über Antrag des Concurscommissärs für dieselben, auf deren Gefahr und Kosten ein Curator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieser Koncursverhandlung werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska" erfolgen.

Die Liquidirungstagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt festgestellt.

Die Verhandlung über die Koncurse der Handlungsfirma K E Splitter Manufactur-Waaren-Handlung in Krakau einerseits und jedes der beiden Gesellschafter Kolman Splitter und Eisig Splitter wird abgesondert geführt werden.

Krakau den 8 Jänner 1879.

(294 1—3) **Edikt.**

Zl. 6538. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezemb. 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Heinrich Eisenstein Geschäftsmann in Stanisławów der Koncurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Zachariasiewicz u. als einstweiliger Massaverwalter H. Adv. Dr. Seinfeld bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edittes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Kundmachung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 13ten März 1879 um 10 Uhr Vormittags vor dem Koncurscommissär anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Diese Tagfahrt wird zugleich als Vergleichstagfahrt angeordnet.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagfatzung auf den 10 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 3 der K. O. einen in Stanisławów wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Koncurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau am 3 August 1878.

(296) **Obwieszczenie.**

L. 10. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Monasterzec na dniu 16 stycznia 1879 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko naprowadzić co do wyjaśnienia i ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko dnia 12 stycznia 1879.

(9 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 1990. Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepinière-Hengste gegen nachbezeichnete Sprung Taxen während der Deckperioden 1879 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden und zwar:

Handegen Fuchs geboren 1868 von Virgilius a. d. Dalia deckt Vollblutstuten zu		40	fl.
Halbblutstuten zu		20	„
Mercury Braun geboren 1865 von Lambton a. d. Starligth deckt Vollblutstuten zu	. . . . .	40	fl
Halbblutstuten zu	. . . .	20	„
Cavalier englisch Halbblut deckt zu		25	„
Crown Prince „ „	„	20	„
Furioso VI „ „	„	15	„
Nonius XIX normänner Race	„	10	„
Nonius XX „ „	„	10	„
Nonius XXII „ „	„	15	„
The Great Gun Norfolk Traber	„	25	„
Dexter „ „	„	20	„
Abiad Araber Vollblut	„	15	„
Ben Azet „ „	„	15	„
Dahoman III Araber Halbblut	„	15	„
Dahoman VI „ „	„	10	„
Elssedavi XXVIII „ „	„	10	„
Gidran XIX „ „	„	10	„
Gidran XXI „ „	„	10	„
Hadudi II „ „	„	10	„
Schagya II „ „	„	10	„
Schagya IV „ „	„	15	„
Conversano Lippitzaner	„	10	„
Conversano Mima „	„	10	„

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts Direction eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnitsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Allesonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien im Dezember 1878
Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(283 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31/R. z. o. C. k okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w Kołaczycach przy szkole cztero-klasowej.

1. Posada nauczyciela kierującego z z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. dwie posady nauczycielskie po 300 zł. w. a.

II. W Krościenku wyżnem przy szkole 2 klasowej, posada nauczyciela kierującego z z roczną płacą 400 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomioszkaniem.

III. Przy szkołach etatowych i klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzyszczkach,
2. w Pstrągówce,
3. w Gogolowie,
4. w Szufnarowej,
5. w Niewodnej,
6. w Kozłówku,
7. w Szebniach,
8. w Iskrzyni,
9. w Rogach,
10. w Pietruszej Woli (ruski język wykładowy.

IV. Przy szkole filialnej w Trzcinicy z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania w dokumenta służbowe zaopatrzone należy za pośredniatwem dotyczącej ck. okręgowej Rady szkolnej do Jasielskiej Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca lutego br. nadsyłać.

Jasło dnia 9 stycznia 1879.

Przewodniczacy ck. Starosta
Gabryszewski.

(241 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 34452. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego przeznaczyło na rok 1879 dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej i Gazety Wiedeńskiej, do ogłoszenia wpisów w myśl artykułów 13 i 14 ust. handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, a do ogłoszenia firm ważniejszych także Przegląd sądowy i administracyjny.

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(224 2—3) **Edykt.**

L. 4201. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Kolbauer, aby w przeciągu roku do sądu się zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłej w Zmigrodzie dnia 4 stycznia 1872 matce Beili Kolbauer, złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Lazarem Fink ze Zmigroda, przeprowadzona zostanie.

Zmigród 22 listopada 1877.

(258 2—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego 1879, na dnin 10 marca 1879, i na dniu 24 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 94 w Oleszkowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy nieobjętej Nikiefora Olexiuka vel Hnatiuka i na 200 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 maja 1878.

(245 2—3) **Edykt.**

L. 10802. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomego p. Piotra hr. Wodzickiego, że p. Kazimierz hr. Wodzicki pod d. 12 lipca 1878 do l. 6394, 6395, 6396, 6397 i 6398 prośby o wyłączenie niektórych parcel z kompleksu dóbr tabularnych Białokrynica, Lopuszany, Olejów, Bzowica i Moniłówka i utworzenie z nich osobnych ciał hip. w księgach gruntowych tych gmin, wniósł.

Gdy miejsce pobytu tabularnego wierzyciela p. Piotra hr. Wodzickiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Heynego z substytucyą pana adwokata dra Billeta za kuratora nieobecnemu ustanowił i temuż kuratorowi tusądowe uchwały z dnia 14 grudnia 1878 do l. 10802, 10880 10881, 10882 i 10883 doręczył.

Upomina się niniejszym edyktem nieobecnego aby albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 14 grudnia 1878.

(261 2—3) **Konkurs.**

L. 18294. Przy sądzie powiatowym w Mielcu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 20 stycznia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(213 2—3) **Edykt.** L. 4631.

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Zygmunta Płockiego, że 18 lipca 1878 l. 4631 wniósł tu Juda Feuer przeciw niemu pozew pto. 488 złr. z p. n., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej podług dekretu nadwornego z dnia 2 grudnia 1845 l. 40.443 na 31 marca 1879 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Płockiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego równocześnie p. Władysława Płockiego w Nowym dworze kuratorem, i temuż doręcza się pozew z załącznikiem, a niewiadomego z miejsca pobytu się wzywa, ażeby stanął do rozprawy, lub też wymienił swego pełnomocnika, i zaopatrzył tegoż w jakowe środki dowodowe, bo inaczej sam będzie winien skutków swego milczenia.

Bursztyn dnia 30 grudnia 1878.

(260 2—3) **Edykt.**

L. 4950. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że w trzech terminach: 10 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego l. 213 w Zabłotowie położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do leżących mas Wasyla i Wasyłyny Sandulaków i na 80 złr. sądownie oszacowanego na rzecz Mendla Popik, w celu zaspokojenia pretensyi 15 złr. w. a. z p. n.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 6 sierpnia 1878.

(216 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1918. Jego Excelencya pan Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Krynickiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego Emila Nemethy i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 marca 1879 o godzinie 8 przedpołudniem.

Tarnopol 10 stycznia 1879.

(215 2—3) **Edikt.**

Zl. 96. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanisławów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Koncursordnung vom 25 Dezemb. 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Biss Schnittwaarenhändlers in Stanisławów der Koncurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Orest Szeparowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Koncursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Kundmachung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 20 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertretters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertretters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagfatzung auf den 20 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Anspüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgelaeen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanisławów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 3 der K. O. einen in Stanisławów wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Koncurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Koncursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau am 4 Jänner 1879.

(280 2—3) **Edykt.**

L. 56822. C. k. sad krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 1640 zł. a. w. z odsetkami po 12 proc. od dnia 13 stycznia 1877 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 16 ct. t. s. uchwałą z dnia 12 maja 1877 l. 23845 i egzekucyjnemi w kwocie 47 zł. 80 ct. t. t. uchwałą z dnia 31 sierpnia 1878 l. 42200 przyznanemi, tudzież kosztami obecnego podania w kwocie 18 zł. 90 ct. w. a. przyznanemi, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 84 cztery czwartych we Lwowie położonej, a wedle Dom. 45 p. 336. n. 19 haer. Jana Pappeè własnej na rzecz Jana Chylińskiego pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

I. Przedmiotem niniejszej sprzedaży przymusowej jest realność pod l. 84 $^4/_4$ we Lwowie położona według Dom. 45. pag. 336 n. 19 haer. ksiąg tabuli miejskiej na imię Jana Pappeè zaintabulowana.

Do przeprowadzenia niniejszej licytacyi wyznacza się trzy termina a mianowicie:

a) dnia 27 marca
b) „ 1 maja
(c „ 5 czerwca 1879

każdym razem o godzinie 10 rano z których na dwóch pierwszych terminach realność rzeczona za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania ustanawia się według oszacowania do l. 19740 1878 dokonanego w sumie 10788 zł. 26 ct. a. walut.

III. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 1080 zł. a. w. w gotówce lub w papierach państwowych w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. akc Banku hipotecznego albo też w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Uwolnieni od składania wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni którzy wykażą się że żądane wadyum zabezpieczyli na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrycie mających.

Wadyum będzie nabywcy w cenę kupna wliczone oraz jako zadatek uważane i do przechowania sądowego wzięte zaś wadya współlicytantów będą tymże po skończonej licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny pomienionej realności wolno chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; pierwsze ogólne stowarzyszenie urzędników austr. węgierskiego państwa we Lwowie: Izaka Hildesa Jakóba Hechta i c. k. urząd wymiaru należytości skarbowych we Lwowie, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 października 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na realności pod l. 84 $^4/_4$ we Lwowie położonej uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub jakakolwiek z późniejszych uchwał sądowych z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszym kuratora adw. Dra. Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dra Raesa, jak również niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stósownie do dekretu nadw. z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gubern. z d. 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów 7 grudnia 1878.

(272 2—3) **Edykt.**

L. 62468. Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Rudolf Grossmann wimieniu własnem i jako opiekun nieletnej Karoliny Grossmann, dalej Jerzy Grossmann, Elżbieta Langner i Joanna Langner wnieśli przeciw Konstantemu Dobrzańskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 12 grudnia 1878 l. 62468 pozew o uznanie sumy 40 dukatów hl. w stanie biernym realności nr. 455 $^4/_4$ we Lwowie intabulowanej, za umorzoną — prosząc o pomoc sądową, wskutek czego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże ck. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dra Roińskiego z substytucyą adwokata Dra Krattera kuratorem zamianował, z ktorym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli. Lwów 21 grudnia 1878.

(274 2—3) **Edykt.**

L. 8862. Ck. sąd powiatowy m. deleg. dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 163 złr. 14 ct. wa. z większej 200 złr. wa. pochodzącej z odsetkami po 12 proc. od 20 lutego 1873 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 proct. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 27 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 26 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Bury własnej w Hodowicy pod l. 75 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 lutego 1879, na dniu 17 marca 1879 i na dniu 16 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 500 złr. wa., a chęć kupienia mający złożyć ma 50 złr. wa. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredyt. włość. we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 7 września 1878.

(222 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 8227. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 16 stycznia, 19 lutego i 27 marca 1879 odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 71 w Prusieku położonej małżonków Jana i Franciszki Paliwodów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego Sanockiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 520 złr. wal. austr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej, lub przy licytacyi.

Sanok dnia 23 października 1878

(256 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2188. Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole 1 klasowej w Międzbrodziu Lipnickiem z płacą 300 zł. a mianowicie 279 zł. w gotówce i 14 korcy ziemniaków wartości 21 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego b. r.

Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Wadowicach dnia 4 stycznia 1879

(240 3—3) **Edykt.** L. 5028.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1879, o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 80 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do masy Iwana Nowaka i na 140 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 12 zł. w. a. z pn. na rzecz Noacha Altmana się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 maja 1878.

(237 3—3) **Edykt.**

L. 4673. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. z. p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrycia Jurków Dediaka własnej położonej w Ustyanowie pod. l. 77 ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach a to dnia 22 stycznia 26 lutego i 19 marca 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 350 zł. w. a., zakład 35 zł. wal. austr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sad powiatowy

Ustrzyki dnia 12 grudnia 1878.

(198 3—3) **Edykt.**

L. 35729. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. w względnie niepłaconej jeszcze reszty 280 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 24 lutego, 31 marca i 30 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed połud niem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 23. w Woli Justowskiej w powiecie Krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 17 grudnia 1878.

(233 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 17. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

I. przy dwuklasowych szkołach

1. Posada młodszego nauczyciela przy szkole na przedmieściu Samborskim „Powodowa“ z roczną płacą 360 złr.
2. Posada młodszego nauczyciela przy szkole na przedmieściu Samborskiem „Dolnia“ z roczną płacą 360 złr.
3. Posada młodszego nauczyciela przy szkole w Biskowicach z roczną płacą 240 zł.
4. Posada młodszego nauczyciela przy szkole w Czukwi z roczną płacą 200 złr.

II. przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr., i wolnem pomieszkaniem:

5. w Babinie
6. w Bilinie wielkiej
7. w Biliczu
8. w Brześcianach
9. w Dublanach
10. w Kranzbergu
11. w Olszaniku
12. w Radłowicach
13. w Rakowie
14. w Rajtarowicach
15. w Strzałkowicach
16. w Torczynowicach
17. w Uhercach zapłatyńskich

III. przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

18. w Bukowie
19. w Bykowie
20. w Bylicach
21. w Czerechawie
22. w Czukwi
23. w Humieńcu
24. w Koniowie
25. w Kornalowicach
26. w Lutowiskach
27. w Rogoźnie
28. w Torbanowicach
29. w Zarajsku.

Prawo prezentowania przysłuża we wszystkich wymienionych szkołach Radom szkolnym miejscowym.

Kandydaci i kandydatki, chcący się ubiegać o jedną z tych posad mają wnieść swe podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do ostatniego lutego 1879.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor 10 stycznia 1878.

(218 3—3) **Edykt.** L. 14711

Złoczowski ck. miejsko delegowany sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jamczyckiego, że przeciw niemu adwokat Dawid Billet pod dniem 30 grudnia 1878 do l. 14711 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 50 złr. który do postępowania drobiazgowego zadekretowany i termin na dzień 30 stycznia 1879 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mieczysława Jamczyckiego nie jest wiadome przeto ustanawia się dlategoż na koszt niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Warteresiewicza z substytucyą adw. Mijakowskiego kuratorem z którym spór wytoczony według ustawy postępowania drobiazgowego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanego aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Złoczów dnia 4 stycznia 1879.

(221 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4873. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 4 lutego, 4 marca i 22 kwietnia 1879 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Obojny położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Paterka własnej celem wydobycia należytości Józefa Schelisa w ilości 38 złr. z przyn.

Cenę wywołania stanowi 130 zł. z którego $^{10}/_{00}$ jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 2 sierpnia 1878.

(220 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8990. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do powszechnej wiadomości że w tutejszym sądzie w dwóch po sobie następujących terminach mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 91 w Nadwórnej położonej na imię Schlomy Tagera w księdze gruntowej zaintabulowanej na rzecz Arona Leib Läufera pto 735 złr. w. a.

Cenę wywoławczą stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 800 złr. w. austr.

Gdyby wspomniona realność za tę kwotę w powyższych dwóch terminach sprzedaną niezostała to będą dnia 1 maja 1879 korzystniejsze warunki licytacyjne ułożone.

Nadwórna dnia 13 grudnia 1878.

(229 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1291. Przy budowie gmachu sejmowego we Lwowie rozdane będą w przedsiębiorstwo, na podstawie publicznej licytacyi:

a) roboty rzeźbiarskie
b) „ stolarskie
c) „ ślusarskie.

Dział robót rzeźbiarskich obejmuje (z wykluczeniem posągów i grup) wszystkie roboty ornamentalne w kamieniu, jakoteż odlewy w cemencie i gipsie dla fasad zewnętrznych, dla wnętrza klatki schodowej i sali sejmowej.

Oferty na roboty rzeźbiarskie opiewać mogą na całość robót, lub też na poszczególne grupy, na które te roboty w wykazie są podzielone.

Wolno też oferentom ubiegać się o objęcie dostawy samych tylko modelów, lub też samych tylko odlewów bez modelów.

W dziale robót stolarskich, objętą jest dostawa wszystkich drzwi, okien i parapetów pełnych i oszklonych dla całego gmachu, a oferty opiewać winny na całość robót.

W dziale ślusarstwa objętą jest dostawa całego okucia dla wszystkich drzwi i okien razem z dopasowaniem i przybiciem a oferty opiewać winny również na całość robót.

Każda oferta zaopatrzoną być winna znaczkiem stemplowym na 50 ct. a na opieczętowanej kopercie ma być wyraźnie wypisano, na który dział robót oferta opiewa.

Równocześnie ma być złożone przepisane wadyum.

Oferty mają być wniesione do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia —go lutego r. b. do godziny 12 w południe.

Później wniesione oferty niebędą uwzględnione.

Plany budowy gmachu sejmowego przejrzeć można w kancelaryi kierownictwa budowy, przy ulicy Kościuszki pod l. 5, gdzie zamierzający ubiegać się o powyższe przedsiębiorstwa, otrzymać mogą odbitki ogólnych szczegółowych warunków, wykazy szczegółowe robót, jakoteż wzory do dekoracyj.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księzt.
Krakowskiego

We Lwowie dnia 10 stycznia 1879.

(239 3—3) **Edykt.** L. 4780.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego 1879 drugi na dniu 10go marca 1879 trzeci na dniu 24go kwietnia 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem przemusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 160 w Nowosielicy położonej nie stanowiącej ciała tabularnego, należącej do Iwana Hawryluka i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 60 złr. z pn. na rzecz Chaima Schnil Seidera się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 25 kwietnia 1878.

(255 3—3) **Konkurs.**

L. 1673 Przy 4 klasowej szkole w Borysławiu w powiecie Drochobyckim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia a to:

a) posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. tudzież 50 zł. austr. wa. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

b) Trzy posady nauczycieli ewentualnie nauczycielek z roczną płacą po 400 zł. a. waluty.

Prawo prezentowania wykonuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mianowicie w wykazy uwidoczniające, ile kandydat pobierał płacy czy to w gotówce czy w naturaliach na posadach przez siebie zajmowanych, a potwierdzone przez odnośne Zwierzchności gminne mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowoj w Drochobyczu najdalej do 6 tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta uzdolnienia niezostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Drochobycz dnia 2 stycznia 1879.

(197 3—3) **Edykt.**

L. 18053. Ck. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcellego Platowskiego 10600 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Samborze pod l. 49/71. 72. 73 74. położonej, dłużnika Edwarda Kampfa własnej, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod lk. 14 st.|71. 72. 73. 74. n. w Samborze, w dzielnicy przemyskiej położona, do Edwarda Kampf należąca, tak jak ją Edward Kampf posiada i posiadać ma prawo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 19.708 zł. 78 ct. a. w.

3. Każdy chcący wziąść udział w licytacyi obowiązany będzie złożyć wadyum do rąk komisyi w kwocie 1970 zł. a. w. w gotówce, lub w papierach wartościowych według ostatniego tychże kursu.

4. Wadyum kupiciela w depozycie sądowym przechowanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom zaraz po odbyciu licytacyi zwróconem będzie.

5. Licytacya odbędzie się w jednym terminie to jest dnia 19 marca 1879, o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym, na którym realność wspomniona też niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny kupna w kwocie 10.000 zł. sprzedaną będzie.

Nabywca ob wiązanym będzie pod rygorem relicytacyi do dni 30 po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości przyjmującej: jedną trzecią część ceny kupna po odliczeniu od tej $1/2$ części wadyum do depozytu sądowego złożyć. Resztujące zaś $2/3$ części ceny kupna winien nabywca w 30 dniach od dnia prawomocności tabelli płatniczej do depozytu sądowego złożyć, a dopuki to nie nastąpi od tej resztującej ceny kupna 6 proc. odsetki w półrocznych ratach z dołu, od dnia objęcia fizycznego posiadania wspomnionej realności licząc, do depozytu składać. Po złożeniu przez nabywcę $1/3$ części ceny kupna będzie mu na jego żądanie dekret własności nabytej przezeń realności wydanym, a na mocy tego dekretu za jej właściciela intabulowanym, jednakże tylko w tym razie, jeżeli równocześnie z intabulacyą własności nabywcy na podstawie skryptu do intabulacyi zdolnego przezeń zeznać, i sądowi przedłożyć się mającego prawo hypoteki dla resztujących $2/3$ części ceny kupna z 6 proc. odsetkami w stanie biernym rzeczonej realności na rzecz wierzycieli hypotecznych intabulowanem zostanie. Oraz zarządzoną będzie extabulacya wszystkich na tej realności zahipotekowanych ciężarów i przeniesienie takowych z urzędu na cenę kupna,

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt szacunkowy wolno w tutejszej registraturze wglądać

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczona być mogła, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. od dnia 25 czerwca 1877 na hypotekę tej realności weszli, został ustanowiony kuratorem adw. dr. Budzynowski w Samborze.

Sambor dnia 10 grudnia 1878.

(202 3—3) **Edykt.**

L. 8778. Odnośnie do snt. sąd. edyktu z dnia 30 lipca 1878 l. 5278 ogłasza się że na terminie 10 lutego 1879 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Iwana Gołodzuna pod Nr. 28 w Berdychowie położonej, na rzecz ck. uprzyw. galic. akc. banku hypotecznego pto 23 zł. 23 zł. 23 zł. 23 zł. i 455 zł. 49 ct. z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 lipca 1878 l. 5278 ustanowionemi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2000 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5 proc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z ck. sądu powiatowego.

w Jaworowie dnia 19 grudnia 1878

(214 3—3) **Edykt.**

L. 31428. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 258 dz. 1 w Krakowie położonej, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 258 dz. 1 w Krakowie położonej, Teofila i Wiktora Zakrzewskich własnej, w dwóch terminach to jest w dniu 27 lutego 1879 i w dniu 27 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego na 1 piętrze pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustnaawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 19.137 zł. 10 kr. poniżej której realność ta w dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę okrągłą 1914 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających, według kursu w dniu poprzedzającym licytacyę w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ umieszczonego.

Po złożeniu $1/3$ ceny kupna nabywca zostanie wprowadzony w fizyczne posiadanie nabytej realności i dekret własności wydany mu będzie nawet bez zgłoszenia się, równocześnie za właściciela w stanie czynnym, zaś obowiązek jego zapłacenia resztującyh $2/3$ części ceny kupna z procentem 6 proc. od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadenie pod rygorem relicytacyi w stanie biernym na rzecz wierzycieli i byłych współwłaścicieli zaintabulowanym zostanie. Prawo służebności dla Katarzyny Rutkowskiej w poz. 18 haer. i w poz. 69 on. prenotowany, zostaje na cenę kupna przeniesione, zaś wszystkie inne długi realność tę obciążające, wyjąwszy te, któreby wedle warunków Ia, nabywca na siebie przyjął i z tego się wcześniej wykazał, extabulowane i na $2/3$ części ceny kupna przeniesione zostaną.

Resztujące $2/3$ części ceny kupna obowiązany jest nabywca w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej i stosownie do tejże zapłacić. wolno jednak nabywcy i całą cenę kupna przed owym terminem do depozytu złożyć.

Reszta warunków licytacyi, niemniej akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

O czem się strony sporne, tudzież wiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1878 do hypoteki tej realności weszli, lub tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwał licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanawiającego się w osobie dr. Horowitza kuratora, tudzież przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 13 grudnia 1878.

(223 3—3) **Edykt.**

L. 1900. Dnia 10 lutego, 7 marca i d. 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 684 w Załoźcach położonej dłużników Antoniego i Maryi Kotowiczów własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Eisika Wassermana celem ściągnienia resztującej sumy 135 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 495 zł. 60 ct., wadyum 49 złr. 56 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, tudzież protokoł zastawniczego, opisania i oceniena tej realności są w tus. registraturze do przejrzenia. Oczem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sądu powiatowego.

Załoźce 9 grudnia 1878

(226 3—3) **Edykt.**

L. 5547. C. k. skd powiatowy zawzywa nieobecną Maryę Ługawską, by się do spadku zmarłego 2 marca 1836 w Zwierchowej Marcina Surowińskiego do roku tem pewniej zgłosiła, gdyż inaczej rozprawa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jej Pawłem Wujnaz przeprowadzoną będzie.

Zmigród d. 26 listopada 1877.

(253 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4052. W dniach 4 lutego, 4 marc. i 4 kwietnia 1879. każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowy przetarg realnosci l. 213 w Turbii położonej, nieintabulowanej, Tomasza i Franciszki Gogólskich własnej na zaspokojenie pretensyi Leiby Rubinsteina w sumie 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa 125 zł. 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków i protokół oszacowania, można w sądzie przejrzeć.

Rozwadów d. 20 listopada 1878.

(252 3—3) **Edykt.**

L. 62571. C. k. lwowski sąd krajowy czyni niniejszym edyktem Ozyaszowi Braun i Herzowi Pineles wiadomo, że w załatwieniu prośby Leontyny z hr. Baworowskich Starzeńskiej uchwałą z dnia 28 grudnia 1878 l. 62571 wydzielenie placu z realności l. $536\frac{1}{4}$ we Lwowie, utworzenie z tegoż nowego ciała tabularnego pod l. $637\frac{4}{4}$, intabulowanie Leontyny hr. Starzeńskiej za właścicielkę tegoż i przeniesienie nań ciężaru dom. 60 pag. 253 n. 13 on. dozwolonem zostało.

Ponieważ miejsce pobytu Ozyasza Braun i Herza Pineles a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy dla nich tutejszego adw. dr. Rogalskiego ze zastępstwem adw. dr. Roińskiego kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z. c. k. sądu krajowego

Lwów d. 28 grudnia 1878.

(193 3—3) **Edykt.**

L. 34861. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Wysockiego, iż wskutek wniesionego pozwu przez Markusa Grabera, wydany został nakaz zapłacenia resztującej sumy 50 zł. w. a. w dniach trzech. i że dla niego kurktor adw. Michał Ichheiser ze substytucyą adw. Antoniego Rettingera zamianowano.

Wzywa się przeto: Wiktora Wysockiego, aby służącemu środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika zamianował, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z jego opieszałości skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 31 grudnia 1878.

(238 3—3) **Edykt.**

L. 4674. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu krrdytowego włościańskiego 150 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Pawłat własnej położonej w Ustyanowej pod l. 100 ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach dnia 22 stycznia 26 lutego i 19 marca 1879, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 450 zł. zakład 45 zł. wal. austr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne 12 grudnia 1878.

L. 89/pr. (292 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim — i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 lutego, dla grupy gmin miejskich na 13go lutego, dla grupy większych posiadłości na 18go lutego b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości dziesięciu (10) członków; — grupa druga: najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu — członków; grupa trzecia miast i miasteczek czterech (4) członków: — grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W Lwowie dnia 8go stycznia 1879.

(266 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8309. W ck. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 23 stycznia i w dniu 27 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefa i Maryanny Grygierczów w ilości 803 zł. 43½ kr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w przedmieściu Białej w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy katastr. Lipnik l. wykazu 387 do Wiktora Alojzego Neumana należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1296 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1296 zł. 60 ct. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 29 października 1878.

(267 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8209. W ck. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 23 stycznia 1879 i w dniu 27 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Bielska w ilości 1000 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 149 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. gł. gminy katastr. Wilkowice Tom. 1. pag. 127. do spadkobierców Józefa Bojdysa należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3356 zł. 70 kr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 336 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 5 grudnia 1878.

(262 2—3) **Konkurs.**

L. 18295. Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 proc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mającą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12go lipca 1872 l. 98 d. p. p., ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 stycznia 1879. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(263 2—3) **Konkurs.**

L. 18658. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie, opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia, na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 stycznia 1879, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(276 2—3) **Ogłoszenie**

L. 102. Stosownie do § 46 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19go listopada 1873 l. 152 D. U. P. ogłasza się, iż Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego w myśl § 43 powołanego rozporządzenia na rok 1879 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary, dla lwowskiego sądu krajowego na 31 cent., dla sądów obwodowych w Przemyślu na 30 cent w Samborze na 27 cent, w Stanisławowie na 35 cnt, w Tarnopolu na 33 cent, w Złoczowie na 37 cent, w Kołomyi na 31 cent, zaś dla sądów powiatowych w obrębie lwowskiego sądu krajowego na 26 cent, w obrębie sądu obwodowego w Przemyślu na 25 cent, Samborskiego na 29 cent, Stanisławowskiego na 25 cent, Tarnopolskiego na 23 cent, Złoczowskiego na 24 cent, nareszcie Kołomyjskiego na 23 cent — ustanowiło.

Lwów 4 stycznia 1879.

(275 2—3) **Edykt.**

L. 10665. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Feiwla Szmelkesa cesyonaryusza Józefa Bogena, w celu zaspokojenia kwoty 230 zł. wraz z 52% procentem od 1go lipca 1872 i kosztami 6 zł. 50 ct., 1 zł. 52 ct., 2 zł. 74 ct., 6 zł. 20 ct. tudzież obecnej prośby w kwocie 3 zł. 16 ct. w. a. po straceniu jednak 50 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Raka własnych w Rudańcach pod l. k. 18 i 26 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 lutego 1879, w dniu 17 marca 1879 i w dniu 17 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przed. południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2028 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze wraz z aktem zastawniczego opisania i oszacowania pomienionych realności.

Lwów dnia 19 października 1878.

(7365 2—3) **Edykt.**

L. 6977. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego 1879, dnia 28 marca 1879 i dnia 2 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 98/91 w Posadzie Felsztyńskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Jandy własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól, 1 listopada 1878.

(269 2—3) **Edykt.**

L. 10347. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 18 lutego 1879 o 10 rano i niżej ceny szacunkowej przymusowa licytacya realności, małżonków Pawła i Maryi Górników pod l. 16 w Mikołajowie, nie stanowiącej ciała tabularnego, na rzecz Jana Petraszczuka, pto 400 złr. z pn.

Cena wywołania 572 zł.

Wadyum 57 zł. 20 ct.

Bliższe warunki, akt opisania i oszacowania leżą w sądzie.

Mikołajów 26 grudnia 1878.

(225 2—3) **Edykt.** L. 4202.

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie, wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Kulbauer, aby w przeciągu roku do sądu się zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Żmigrodzie dnia 20 grudnia 1871, ojcu Berlu Kulbauer złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Lazarem Fink ze Żmigroda, przeprowadzona zostanie.

Żmigrod 22 listopada 1878.

(271 2—3) **Edykt.** L. 7095.

W dniu 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1879, o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod lk. 109 w Mokszyszowie położona Maryanny Urbanowej własna dla wydobycia 40 złr. Franciszka Stilgena.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 10 grudnia 1878.

(259 2—3) **Edykt.**

L. 3422. Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego, na dniu 10 marca i na dniu 24 kwietnia 1879, o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 132 w Tutułkowie położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Michała Makowyczuka i na 155 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Sury Feigi Peretzro 105 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 19 lipca 1878.

(265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8295. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 23 stycznia i 27 lutego i w dniu 27 marca 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności firmy Gross & Heberfeld w ilości 146 złr. 92 ct. przymusowa sprzedarz sumy 2000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym ⅓ części dóbr Oświęcim do p. Konstancyi z Dąbskich Sobolewskiej należącej na rzecz Juliana Józefa Łucyana 3 im. Wiśniowskiego zaintabulowanej.

Suma ta na pierwszych dwóch terminach poniżej wartości nominalnej sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaż takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 200 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 6 grudnia 1878.

(268 2—3) **Edykt.**

L. 8005. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Gorskiego przeciw Janowi Kocumbas i nieobjętej masie spadkowej Maryi Kocumbas celem ściągnięcia kwoty 60 złr. i 10 złr. w. a. z p. n. w dniu 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1879 r., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 476 w Bóbrce położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 540 złr. w. a.

Wadyum 54 złr. w. a

Inne warunki i akt szacunkowy mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka 27 listopada 1878.

(211 2—3) Zl. 11329.

Offerten Lizitations-Kundmachung.

wegen Verkaufs von circa 16000 Stück Eichenbäumen und Opryschany und Praworokie.

Die k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz macht hiemit bekannt, daß bei derselben am 3 Februar 1879 eine Lizitationsverhandlung wegen Veräußerung der dem genannten Fonde gehörigen, auf mehreren Grundstücken in den Gemeinden Oprischeny und Praworokie stockenden Eichenbäume mittelst schriftlicher Offerte abgehalten werden wird.

Auf den erwähnten Grundstücken befinden sich circa 16.000 Stück Eichenbäume mit einer angeschätzten Holzmasse von circa 16 000 Fim, wovon circa 7000 ftm. zu Nutz- und circa 9000 ftm. oder 12,000 Rkm zu Brennholz geeignet sind.

Der Fiskalpreis für die vom Ersteher aus diesen Eichenstämmen auf eigene Kosten zu erzeugenden Nutzholzausschnitte, dann für das entfallende Brennholz beträgt:

a) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 10—30 cm. unterer Stammstücke pr. ftm. 3 fl. 20 kr.

b) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 31—50 cm. unterer Stammstücke pr. ftm. 3 fl. 90 kr.

c) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 51 und mehr cm. unterer Stammstücke pr. ftm. 4 fl. 20 kr. und

d) für einen Raumkubikmeter Brennholz 75 kr.

Der Ersteher hat die Eichenstämme im Laufe der 5 Schlepperioden 1879/80 inclusive 188¾ auf eigene Kosten auszustocken und das aus demselben gewonnene Nutz- und Brennholz nach den angebothenen Kaufpreisen bei dieser k. k. Güter-Direction auf die in den Lizitationsbedingnissen festgesetzte Art und Weise zu bezahlen.

Die Offerte müssen vom Offerten eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterfertigt mit einer Stempelmarke per. 50 kr. und mit dem im § 12 der Lizitationsbedingnisse festgesetzten Vadium per. 4000 fl. versehen sein den angebothenen Kaufpreis per. Fest-Preiswürdigkeit Raumcubikmeter sowohl in Ziffern, als auch in Buchstaben ausgedrückt und über dies die Bestättigung enthalten, daß Offerent die Lizitationsbedingungen genau kenne und sich denselben unbedingt unterziehe.

Die hiernach ausgefertigten Offerente sind spätestens bis zum dritten Februar 1879 12 Uhr Vormittags gehörig versiegelt bei dieser k. k. Güter-Direction zu überreichen.

Die näheren Lizitationsbedingungen werden den Kauflustigen auf Verlangen mitgetheilt und können auch sowohl bei dieser k. k. Güter-Direction, wie auch beim k. k. Forstverwalter in Franzthal eingesehen werden.

Sollte der eine oder andere Kauflustige speziell von den erwähnten abweichende Bedingungen zu stellen beabsichtigen, so müssen dieselben ebenfalls und rechtsförmig in der Offerte aufgenommen werden.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz am 3 Jänner 1879.

(270 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5379. C. k. sąd powiatowy Podgórski zawiadamia Tomasza Pacię, a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Sara Goldfussowa przeciwko niemu, a względnie jego spadkobiercom wniosła w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 189 w Podgórzu sumy 720 złp. czyli 180 zł. w. a. na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 stycznia 1879 o 10 godzinie przedpołudniem wyznaczony został.

Ponieważ pozwany a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nie znani, przeto wzywa się ich aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 12 października 1878.

(288 1—3) **Edykt.**

L. 6363. W dniach 11 marca, 18 kwietnia i 16 maja 1879 każdorazowo o 10 godzinie przed południem odbędzie się sądzie licytacya realności Nasiuni i Onufra Hłuczków własnej pod l. konskrypcyj. 42/177 w Perchińsku tusądowego powiatu położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 150 zł w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 9 grudnia 1878.

(282) **Ogłoszenie.**

L. 5578. C. k. sąd powiatowy w Jaśle ustanawia Jana Twardusia z Warzyc kuratorem dla Szczepana Zająca z Warzyc uznanego marnotrawcą.

Jasło dnia 7 stycznia 1879.

Doniesienia prywatne.

Prośba o ratunek!

W podwórzu pod l. 25. za strzelnicą, w zimnej i wilgotnej izdebce mieszka krawiec M. H. z żoną i dwojgiem małych dzieci z których jedno obłożnie chore. Żona spodziewa się każdej chwili przyrostu w familii w skutek czego niezdolna do pracy, mąż zaś, mimo najlepszej chęci zapracowania, dla braku roboty niemoże zarobić na wyżywienie rodziny.

Biedna z chłodem i głodem walcząca rodzina, zanosi błagalne prośby do wspaniałomyślnych serc litościwych dobroczyńców, o łaskawe poratowanie jej w rozpaczliwem położeniu a Bóg Najwyższy pobłogosławi ich szlachetnym ofiarodawcom. (5—3)

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,

ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**

(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)

Jego **„Poradnik"** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (4 4—100)

Herbatę rossyjską

poleca nowo założony handel

W. ADAMOWICZ

w Brodach

funt od 1 zł. do 4 i wyżej

pozawierawszy stosunki handlowe z pierwszemi domami w Rossyi, ręczę z sumiennością za gatunek i dobroć HERBATY wychodzącej z mego handlu. — **Zamówienia** odwrotną pocztą uskuteczniam, a dla dogodności P. T. publiczności opłacam cło na miejscu.

Przy zamówieniach większych opuszczam stosowny rabat. (300 1—10)

Koszule

sztuka złr. 2, 2·50, 3 i wyżej

Chusteczki

z kolorowym szlakiem płócienne i batystowe. sztuka cnt 20, 30, 50, 65 do złr. 1, żadnie naznaczone haftem, litera, batystowe sztuka 30 ct. płócienne sztuka 75 cnt

Kocyki

wełniane, używane zamiast kołder, sztuka złr. 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12 do 14.

Ściereczki

do szkła i mebli, tuzin złr. 3·50, 4, 4·50 do 5

Deszczochrony

jedwabne w cenie złr. , 6, 7, 8, 9, 10 i wyżej.

Płaszcze

gumowe, angielskie, nieprzemakalne w cenie złr. 12, 14, 16, 18, 20 do 35

Także polecam po najniższych cenach.

Na porę zimową

wielki **wybór** pończoszkowych towarów, kaftaników, spodeń, pończoch, skarpetek.

Koszule flanelowe, ogrzewaczy na żołądek, pończoch myśliwskich i t. d.

Wielki wybór Płótna i stołowej bielizny

z pierwszorzędnych fabryk najlepszej jakości, pod gwarancyą.

F. S. BARDASZ

we Lwowie

naprzeciw kościoła Katedralnego l. 9. (6772 10—12)

W samym Śródmieściu jest

Trzy piątrowa kamienica

wraz z oficynami

do wydzierżawienia

pod nader korzystnemi warunkami

Może być użytą na biura, szkoły, kasarnie, lub na jakikolwiek użytek.

Bliższa wiadomość u p. JANA BALKO w składzie fortepianów ul. Kar. Ludw. nr. 7. (7562 12—12)

HYGIENA SKÓRY

SAVON AU SUC DE LAITUE

MYDŁO WYRABIANE Z SOKIEM SAŁATOWYM

ED. PINAUD. PARIS

(6199 4—6)

Mydło te odznaczające się olejowatością i wyszukanym zapachem, łagodzi, odświeża skórę i nadaje jej nieporównaną delikatność. Podczas silnych mrozów należy je używać z massą kallidermiczną **(pâte callidermique).**



Zupełna wyprzedaż fortepianów, pianin, harmonium

i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr. 7, **Jan Balko.** (7720 6—40)

TŁUSZCZ



znany ze swej doskonałości. Jedyny środek do utrzymania każdej skóry, mianowicie: **obuwia, uprzęży, dachów i fartuchów przy powozach, pasów od maszyn** zawsze w **elastycznym i nieprzemakalnym stanie.** Ogólne uznanie, jakie sobie ten „Tłuszcz" wyrobił, uwalnia mnie od wszelkiej reklamy. Sprzedaję we flaszkach od 35 ct. zacząwszy. Na prowincyę wysyłam tylko w naczyniach blaszanych po następujących cenach: $^1/_4$ miary wiedeńskiej 1 zł. — $^1/_2$ miary wiedeńskiej 1 zł. 60 ct., 1 miara wiedeńska 2 zł. 95 ct. za opakowanie i list frachtowy 10 centów. (183 3—3)

A. Nadwodzki

we Lwowie, Rynek nr. 27.

WYKAZ

Zmian terytoryalnych

w okręgach sądowych i politycznych **Galicyi,**

zarządzonych z dniem 1 sierpnia 1878,

nabyć można po cenie 15 ct. w. a. a z przesyłką pocztową 18 ct. w. a.

w Ekspedycyi *Gazety Lwowskiej.*

Uwiadomienie.

Następujące homeopatyczne dzieła Dr. A. Kaczkowskiego są do nabycia: *we Lwowie* w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Milikowskiego, Richtera i Wilda, w aptece pana Mikolascha i u wydawcy; *w Krakowie* w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara; *w Warszawie* w księgarni pp. Gebethnera & Wolffa i Orgelbranda; *w Petersburgu* w centralnej homeopatycznej aptece p. Fleminga.

1. Teoretyczna i praktyczna **„Nauka Homeopatyi"** dla lekarzy i światłej publiczności w 2 tomach, drugie wydanie, cena 8 zł. w. a.
2. **Poradnik dla matek** o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób dzieci, cena 1·50.
3. **Broszurka** o leczeniu cholery azyatyckiej, cena 25 cnt.
4. **Broszurka** o dyecie homeopatycznej, c. 15 ct.
5. **Broszurka** o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej, przeciw ospie owczej, przeciw wściekliźnie, cena 50 cnt.
6. **Broszurka** o stosownym użyciu łaźni parowej, cena 20 cnt.

(273 1—6)

Z powodu zmiany stosunków familijnych

Zupełna wyprzedaż

w Magazynie Pomorskiej pod firmą

MODES & ROBES

ulica Jagiellońska l. 4, II piętro.

Suknie Balowe, kostiumy, kapelusze, gorsety, kwiaty, wstążki, koronki, pióra, tiule, tarlatany etc. etc.

o 50%

niżej cen sklepowych.

Również jest do nabycia całe urządzenie Magazynu i Meble. (291 1—3)

Karytowe

sanie

są do sprzedania.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów p. Jana Balko przy ul. Karola Ludwika Nr. 7 na I piętrze. (7563 12—12)

Choroby

syfilityczne czyli wenerycznie, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tym podobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

JAN KURPIEL,

przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależy powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (3 4—100)

DALESZOWA

w powiecie Horodeńskim poczta Czernelica **jest do sprzedania.** (182 5—6)

Olej do usz

wynalazku nadlekarza sztabowego **Dr. Schmidt,** wylecza głuchotę jeźli nie pochodzi z urodzenia *(tępy słuch i szum w uszach usuwa bezzwłocznie).*

Cena flaszki z przepisem używania 2 zł.

Na prowincyę za przesłaniem 2 zł. 40 ct. przesyła się franco.

General-Depot bei Julius Grätz, Wien VI. Mariahilferstrasse Nr. 79.

We Lwowie otrzymać można **Dra Schmidta OLEJ do USZ** w prawdziwym gatunku tylko u aptek. Piotra Mikolascha.

Poświadczenie. Przeszło lat 12 niesłyszałem wskutek słabości na lewe ucho, co mi przeszkadzało w moim interesie i nader uciążliwem było. Wszystkie środki których używałem nie pomogły mi wcale aż mię przed trzema tygodniami stary przyjaciel uważnym zrobił na pański olej do usz. Używając tyle rozmaitych środków, chciałem i ten środek spróbować i doznałem tej niespodzianej pociechy, żem po użyciu tylko połowy flaszki w przeciągu 14 dni słuch ponownie i zupełnie uzyskał. Wszystkim tego rodzaju cierpiącym mogę przeto się najusilniej i najsumienniej polecić pański olej do usz.

Juliusz Steinberg Fürstenwalde. (7721 8—12)

Jana Hoffa jedynie prawdziwy

skoncentrowany ekstrakt słodowy

odszczególniony 44 razy ze strony najwyższych osób

skutkuje w słabościach piersiowych, żołądka i szkrofułach.

Świetne zwycięztwo.

Wyratować życie słabemu, bez nadziei zostającemu, jest świetnem zwycięztwem, które przypisać należy z jednej strony zdolnemu lekarzowi, z drugiej zaś strony środkowi, którego się używało. Pan F. Tamm ze Steglitz, Teichstrasse Nr. 16 pisze nam: „Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego wyratowało mię szczęśliwie z moich ciężkich cierpień piersiowych, gdy zostawałem prawie bez wszelkiej nadziei życia" (299 1—8)

Berlin, dnia 23 września 1878.

Ponieważ jestem obecnie znów cokolwiek cierpiącym, muszę powtórnie szukać pomocy w pańskich skutecznych wyrobach słodowych **(piwo zdrowia z ekstraktu słodowego i czokolada zdrowia z ekstraktu słodowego).** („Zamówienie").

Br. Schirp, emeryt. rotmistrz i porucznik straży policyjnej. Teltowerstrasse 13

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych c. k. radcy i liweranta nadwornego większej części monarchów europejskich, p. JANA HOFFA, ozdobionego złotym krzyżem zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich we Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.

Prawdziwe, skutkujące i flegmę oddzielające cukierki słodowe od kaszlu zwinięte są w papierze niebieskim.

Dostać można: we Lwowie u p. *J. Bcizera* apt.; u p. *Zygm. Ruckera* apt.; u p. *Karola Ballaba na* kupca tow. korz. i u p. *Jana Müllera* kupca; u p. *O. T. Wincklera* kupca i u p. *P. Marszałkiewicza* kupca. **W Tarnowie** u pp. *Edw. Rank* i *W. Muldnera*, **w Przemyślu** u p. *M. Krug*, **w Stanisławowie** u pp. *Wilh. Waldek & Gryziekiego Spadkobierców* kupc. tow. korz. **W Brodach** *K. B. Witosławskiego* aptek.

! Niezaprzeczenie !

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje 10 ct., też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego 20 ct

Składy dla Galicyi znajdują się:

w Drohobyczu u p. H. Blumenfelda, **w Jarosławiu** u p. A. Bohussa, **w Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, **w Ottyni** u p. K. Ingarden, **w Tarnowie** u p. J. Reida,

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrobu przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilna dnia 15 października 1877. (5513 23—?)

Do Pana Felksa Ronspergera,

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu,** które mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego.

Jenerał-Major książe Jan G...

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w temże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuje się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (1 4—?)